

**PRENUMERATA  
wspólnoty**

Zapisy do 20 czerwca na pocztę lub u listonosza.



**„Drugi” strażak  
na emeryturze**

Bryg. Marian Łato, przez 13 lat zastępca  
komendanta powiatowego PSP w Łęcznej



**Boże Ciało w Łęcznej**

strona 16



TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota  
łęczyńska**

leczna.24wspolnota.pl

16 - 22 czerwca 2020 r. ■ nr 24 (238) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

**Tylko ON zareagował.**

**Górnik, strażak  
ochotnik**

**uratował życie**

Sławomir Ciesielski nad jeziorem Piaseczno, na wezwanie  
pomocy wskoczył do wody i wyciągnął tonącego

Bez zastanowienia, odruchowo,  
w ciuchach wskoczyłem do  
wody, jak dopływałem do  
niego, krzyczał "pomóż, ratuj,  
zapłatałem się w wodorosty!"

Przeczytaj komentarze na

leczna.24wspolnota.pl

15

**Dym wokół spopieliarni: „Wiatr  
wieje w twoją stronę. Palać”**

- takimi wiadomościami SMS wymieniają się mieszkańcy wsi, w której  
od trzech tygodni działa druga w województwie spopieliarnia zwłok.

Do „łęczyńskiego Domu Przedpogrzebowego” w Jaszczowie zjeżdżają karawany z Lubelszczyzny i sąsiednich województw

S. R3

**Nawałnica zdemolowała  
Park Podzamcze**

**POWIAT:** Nawałnica, jaka przeszła nad naszym powiatem w Boże Ciało,  
wzięła sobie za cel m.in. niedawno odrestaurowany łęczyński park.

Tuż przed burzą, okolice Milejowa i sprzątanie skutków działania żywiołu

S. 3

**POWIAT**

**Mieszkańców ubyło  
w gm. Łęczna i Milejów.  
Gdzie przybyło?**

S. 3

REKLAMA

**Skup zboża**

GOSPODARSTWO ROLNE RODZINY WALĘCIUK

- Sprzedaż węgla
- Sprzedaż nawozów sztucznych
- Skup złomu

LUDWIN 76

tel. 81 75 70 213

**SPICZYN Chcą  
dojeżdżać  
„22” do Spiczyna  
i Kijan, nie tylko  
do Zawieprzyc**

S. 14

**ŁĘCZNA Przed  
wyborami kolej  
na kolej?**



Minister Adamczyk o torach z Łęcznej do Lublina

S. 5

**Wzięli kasę z tarczy  
anty kryzysowej.  
Lista firm i kwoty**

R1-5

**BOGDANKA Nadal  
zdrowa, „zielona wyspa”  
na mapie polskiego  
górnictwa**

S. 5

**AUTO SKUP**  
**ZŁOMOWANIE**

☎ 881 372 442

## Wspólnota

**Redaktor Naczelny**  
Mateusz Orzechowski**Redaktor prowadzący**  
Jolanta Chwałczyk  
chwalczyk@24wspolnota.pl  
lecna@24wspolnota.pl  
601 072 277**Dziennikarze**  
Kamil Kulig  
tel.: 530 054 829  
kontakt@tubalecnej.plDominik Smagała  
smagała@24wspolnota.pl  
780 029 990Marzena Oledzka  
oledzka@24wspolnota.pl  
tel. 538 431 853**Reklama**  
**Anna Mokrzycka**  
dyrektor ds. marketingu i reklamy  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl**Adrian Kępa**  
tel.: 780 029 973 e-mail:  
kepa@24wspolnota.pl**Skład**  
Krzysztof Pałus**Adres redakcji**  
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1**Wydawca**  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski**Druk**  
Polska Press o/Poligrafia  
Drukarnia Łódź  
ul. Skorupki 17/19Informacja o polityce ochrony  
danych osobowych Wydawnictwa  
Wspólnota dostępna jest na naszej  
stronie internetowej 24wspolnota.  
pl oraz w siedzibach redakcji.

## INFORMATOR

## UBEZPIECZENIA

**BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK**  
UL. TARGOWA 14  
21-010 ŁĘCZNA  
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328  
email; biuro@ubezpieczenie-lecna.pl  
www.facebook.com/gamaubezpieczen

## KOMINIARZ

**USŁUGI KOMINIARSKIE**  
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH  
tel. 506-374-693

## POMOC DROGOWA

**POMOC DROGOWA 24/7**  
PUCHACZÓW  
TEL. 691 668 724PRZEGLĄDY STANU  
TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:Kominiarskie, gazowe, budowlane,  
elektryczne  
502 402 728

## KASY I Drukarki FISKALNE

**KASY I Drukarki FISKALNE**  
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE  
SPRZEDAŻ, SERWIS  
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

## USŁUGI

Monika Iskra  
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15  
kontakt@biurospark.pl  
Oferujemy kompleksowy zakres usług:  
- pomoc w zakładaniu firm,  
- księga przychodów i rozchodów,  
- księgi handlowe,  
- ewidencja ryczałtowa,  
- płać i kadry.

## KOMPUTERY

**NAPRAWA KOMPUTERÓW**  
Zezulin Pierwszy 81  
Facebook: serwis CYBERDELIA  
Tel: 669-536-236Egzamin z reżimu  
sanitarnego zdali na szóstkę

W poniedziałek, 15 czerwca, maturzystów Jagiellończyka „przywitało” świeżo zainstalowane urządzenie do dezynfekcji rąk, które szkoła wypożyczyła z Ministerstwa Zdrowia

Jedni otworzyli szeroko oczy, gdy zobaczyli temat wypracowania z języka polskiego. Innych bardziej zabolęła głowa przy rozwiązywaniu zadań matematycznych. Wszystkich maturzystów w tym roku łączył jednak obowiązek zachowania procedur bezpieczeństwa sanitarnego.

Oprócz linijek i długopisów musieli pamiętać o rękawiczkach i maseczkach, którymi zakrywali nos i usta do momentu rozdania arkuszy. Zachowywali też wymagane odstępy w oczekiwaniu na wejście do sali. Maraton maturalny zaczął się z miesięcznym opóźnieniem, w poniedziałek, 8 czerwca, od egzaminu z języka polskiego, następnego dnia we wtorek odbyła się ma-



Arkadiusz Marucha,  
dyrektor ZSG w Łęcznej

CHŁOPAKI ZACHOWALI  
SIĘ ODPOWIEDZIALNIE

- Wszystko przebiegło sprawnie, bez komplikacji, w reżimie sanitarnym. Nie było żadnych problemów, chłopaki spełniali wszystkie procedury bez zastrzeżeń, zachowali się odpowiedzialnie jak na egzamin dojrzałości przystało

tura z matematyki, a w środę z języka angielskiego. W poniedziałek, 15 czerwca, część maturzystów pisała nieobowiązkową rozszerzoną matematykę. W tym roku z powodu



Robert Ośko,

Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej

CHCĘ IŚĆ NA  
MECHATRONIKĘ

- Myślę, że polski był najłatwiejszy, a najtrudniejsza matematyka. Zadania sprawiły mi sporo trudności, mimo że rozwiązywałem dużo. Zdaję egzaminy rozszerzone z fizyki i matematyki, bo chciałem dostać się na mechatronikę. Najgorsze było to, że przez pandemię musieliśmy uczyć się w domu, brakowało mi normalnych lekcji

pandemii koronawirusa odwołano egzaminy ustne.

Kamil Kulig



Anna Świder,

Zespół Szkół im. K. K. Jagiellończyka w Łęcznej

NAJTRUDNIEJSZA BYŁA  
ROZPRAWKA

- Dzisiaj piszę rozszerzoną matematykę, bo chcę dostać się na rachunkowość. Bardzo dobrze będę wspominała tę szkołę, to najlepsze lata mojego życia. Najlepsi ludzie, nauczyciele, przeżył. Jeśli chodzi o maturę, to najtrudniejszy był dla mnie niespotykany temat rozprawki z języka polskiego [Jak wprowadzenie elementów fantastycznych do „Wesela” St. Wyspiańskiego wpływa na przesłanie tego utworu? - przyp. KK]

## Pijany kierowca uciekał przed policją

Pościg miał miejsce na terenie działek rekreacyjnych w okolicy Rogóźna.

W niedzielę, 14 czerwca rano, świadek poinformował łącznińskich policjantów o pijanym kierowcy jeżdżącym renault w okolicy Rogóźna.

Pomimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych przez funkcjonariuszy kierowca nie zatrzymał się do kontroli i na widok radiowozu zaczął przyspieszać.

- Po kilkukilometrowym pościgu 25-letni mieszkaniec Lublina stracił panowanie nad autem i uderzył



Po uderzeniu w ogrodzenie kierowca wybiegł z auta i próbował uciec na piechotę w pobliski las

w ogrodzenie posesji, a następnie w skrzynkę energetyczną, po czym wybiegł z samochodu i próbował uciec pieszo w pobliski las – relacjonuje st. sierż. Anna Biziołek z łącznińskiej policji.

- Podczas zatrzymania mężczyzna zachowywał się agresywnie i znieważał interweniujących funkcjonariuszy. Odmówił poddania się badaniu stanu trzeźwości, w związku z czym została pobrana od niego krew – dodaje.

Kierowca został osadzony w policyjnym areszcie. Wkrótce za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Kamil Kulig

## Kolei jeszcze nie ma, ale pociąg już przyjechał

Taka ciuchcia stanęła w miasteczku rowerowym koło Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej.

- Skoro mówią, że w Łęcznej powstanie linia kolejowa, wyprzedziliśmy to i mamy już pociąg. Myślę, że pierwsza stacja będzie pod Szkołą Podstawową nr 4 w Łęcznej – żartuje dyrektor tej placówki Sławomir Winiarski.



Obok ciuchci będzie też karuzela

I dodaje już poważniej: - To oczywiście nowy element placu zabaw dla dzieci. W miasteczku rowerowym dzieci jeżdżą po torach kolejowych. Pomyśleliśmy więc, że taka lokomotywa obok torów jeszcze bardziej to uwiarygodni. Oprócz ciuchci jest też tablica do rysowania kredą. Można również zagrać w kółko i krzyżyk. W tym tygodniu zostanie zainstalowana karuzela.

Z nowych elementów placu zabaw mogą korzystać za-

równo uczniowie szkoły, jak i mieszkańcy pobliskich osiedli.

Miasteczko rowerowe jest na razie zamknięte. Najpierw powodem zamknięcia była pandemia, teraz rozbudowa placu zabaw i egzamin ósmoklasisty.

Miasteczko będzie otwarte dla wszystkich od poniedziałku, 22 czerwca.

Kamil Kulig

Zdjęcia z czwartkowej burzy internauci przesłali na facebook`a naszego serwisu [www.tubalecznej.pl](http://www.tubalecznej.pl)

# Wichura zdemolowała Park Podzamcze



Tuż przed burzą, okolice Milejowa

**POWIAT ŁĘCZYŃSKI:** Przed przyjściem żywiołu, mieszkańcy naszego powiatu chwycili za telefony i aparaty, by fotografować pierzynę ciemnych chmur nad Łęczną i okolicami. Z tymi chmurami w Boże Ciało przyszła burza i wichura, która za cel wzięła sobie m.in. niedawno odrestaurowany Park Podzamcze w Łęcznej.

W ub. czwartek, po upalnym Bożym Ciele nad naszym regionem przeszła burza, która nie oszczędziła również powiatu łęczyńskiego.

- W czwartek, 11 czerwca, byliśmy wzywani do jedenastu zdarzeń związanych z usuwaniem skutków



- Dzisiaj na pewno nie skończymy - mówili pracownicy firmy Łęcz-Bud, którzy w pocie czoła w ub. piątek usuwali połamane drzewa i gałęzie z Parku Podzamcze

burzy. W dziewięciu miejscach sprzątaliśmy gałęzie z dróg i chodników w miejscowościach Ziółków, Charleż, Ciechanki, Spiczyn, Jawidz i Januszówka oraz na ulicy kpt. Żabickiego w Łęcznej -

poinformował „Wspólnotę” dyżurny operacyjny asp. szt. Robert Pastuszek z komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęcznej.

- Wiatr zerwał też część dachu bloku w Kolonii Łysołaje wraz



Gmina Puchaczów



Drzewa, które rosły tu przez lata w jednej chwili połamały się jak zapałki

z ociepleniem. Ponadto w jednym z domów w Łañuchowie oderwała się płyta piśniowa - dodaje.

Wichura połamała także stare drzewa w niedawno odrestaurowanym Parku Podzamcze w Łęcznej.

W piątek, 12 czerwca, na zlecenie łęczyńskiego ratusza porządku po tej demolce robili pracownicy firmy Łęcz-Bud. Usunęli połamane drzewa i gałęzie z alejek.

Kiedy oddawaliśmy ten tekst do druku, pracownicy Urzędu Miejskiego w Łęcznej nie znali jeszcze dokładnej skali zniszczeń w Parku Podzamcze.

Kamil Kulig

## Mieszkańców powiatu nie ubywa

Średnio zarabiamy więcej niż mieszkańcy innych zakątków Polski. Gdy wiele miejscowości w naszym kraju się wyludnia, Puchaczów, Cyców, Ludwin i Spiczyn notują wzrost mieszkańców. M. in. takie dane przedstawia opublikowany właśnie „Raport o stanie powiatu łęczyńskiego za 2019 rok”.

Przedstawione zostały w nim najnowsze dane dotyczące liczby mieszkańców naszego powiatu (z 2018 r.).

Okazuje się, że w stosunku do roku 2017 liczba mieszkańców powiatu łęczyńskiego praktycznie się nie zmieniła (zmniejszyła się jedynie o cztery osoby). W 2018 r. nasz powiat zamieszkiwało dokładnie 57457 osób (29270 kobiet i 28187 mężczyzn).

Liczba mieszkańców zmniejszyła się w gminach Milejów (o 83 osoby) i Łęczna (o 64).

W pozostałych gminach mieszkańców przybyło. Najwięcej w gminie Puchaczów (wzrost o 68 osób) i w gminie Cyców (o 56 osób). Liczba mieszkańców gminy Ludwin zwiększyła się o 11 osób, a gminy Spiczyn o 8.

Mieszkańcy powiatu łęczyńskiego zarabiają przeciętnie 5772,29 zł, co stanowi 119,4 proc. średniej krajowej i 135,5 proc. średniej wojewódzkiej (dane za 2018 r.).

Inne liczby w raporcie to np.: na 1 tys. mieszkańców naszego

powiatu przypada 664 samochody osobowe (dane za 2019 r.), na jedną przychodnię 2052 osoby. Cały dokument dostępny jest na stronie [www.powiat-leczyński.pl](http://www.powiat-leczyński.pl).

Mieszkańcy, którzy chcieliby zabrać głos w debacie nad raportem, powinni złożyć do przewodniczącego Rady Powiatu pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 150 osób.

Kamil Kulig

## Trampolina od terytorialsów



Żołnierze 2. Lubelskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej w ostatni weekend maja przyjechali do Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Kijanach, aby zawieźć podopiecznym placówkę trampolinę, którą kupili z pieniędzy pochodzących ze zbiórki zorganizowanej wśród żołnierzy. Poprzednią trampolinę zniszczyła burza. Oprócz niej terytorialiści wręczyli dzieciom słodycze, piłki, zestawy do gier zespołowych, bańki mydlane i pluszaki

Kamil Kulig

## Seniorzy nie dali się nabrać

Oszustka dzwoniła do mieszkańców powiatu łęczyńskiego i podawała się za członka ich rodziny. Mówiła, że potrzebuje 50 tys. zł, by uniknąć więzienia.

W poniedziałek, 8 czerwca, do 83-letniego mieszkańca Łęcznej i do 82-letniej mieszkanki gminy Puchaczów na telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta, która podawała się za członka ich rodzin.

- Oszustka oświadczając, że jest wnuczką czy córką seniora płacili-

wym głosem oznajmiła, że spowodowała poważny wypadek drogowy i znajduje się na komendzie policji - informuje st. sierż. Izabela Zięba, rzeczniczka komendy w Łęcznej.

- Kobieta mówiła, że grozi jej osiem lat pobawienia wolności. Aby polubownie załatwić sprawę pilnie potrzebuje 50 tysięcy zł - dodaje.

Seniorzy nie dali się jednak oszukać. Nie przekazali pieniędzy, a o sprawie poinformowali policjantów, którzy teraz poszukują oszustki.

Kamil Kulig

## Wjechał w ciężarówkę

We wtorek, 9 czerwca, o godz. 8 na skrzyżowaniu w Stefanowie samochód osobowy zderzył się z ciężarówką.

- 32-letni kierowca skody nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 43-letniemu kierującemu ciężarówką, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca kolizji drogowej został ukarany mandatem karnym - informuje st. sierż. Izabela Zięba z łęczyńskiej policji.

Kamil Kulig

## Miał nielegalne automaty i narkotyki

W poniedziałek, 8 czerwca, łęczyńscy policjanci wraz z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego weszli do jednego z lokali w Łęcznej, w którym znaleźli trzy nielegalne automaty do gier hazardowych i środki odurzające. Automaty i narkotyki miał 19-letni mieszkaniec gminy Łęczna.

Za udostępnianie nielegalnych urządzeń do gier hazardowych grozi do trzech lat więzienia.

Kamil Kulig

R E K L A M A

**Rekrutacja trwa**

**Aniołek**

Przedszkole  
Żłobek  
Ośrodek terapii

**"Rozwiń skrzydła w Aniołku"**

**502-056-124, 504-168-045**  
**biuro@przedszkole-aniolek.pl**

# Lubartów w spocie wyborczym prezydenta

Relacja z wizyty prezydenta Andrzeja Dudy 5 lutego w Lubartowie znalazła się w spocie wyborczym oficjalnej kampanii wyborczej prezydenta ubiegającego się o reelekcję. Przypomnijmy, że to właśnie u nas, w Lubartowie, podczas spotkania z mieszkańcami po raz pierwszy padło z ust urzędującego prezydenta: „Tak proszę państwa, będę kandydował!”.

MS



W kadrze znalazł się także Adam Łajca z Rudna, wieloletni działacz służb pożarniczych, obecnie członek OSP Rudno. Prezydent poprzez ukłon i uścisk dłoni oddał hołd walczącym z pożarami strażakom-ochotnikom



W tym ujęciu widzimy Ewę Zybale, starostę lubartowskiego i innych mieszkańców, którzy przyszli na spotkanie w szkole przy ul. Chopina w Lubartowie

## Festiwal piosenki bajkowej

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza solistów w wieku od 7 do 18 lat do udziału w Festiwalu Piosenki Bajkowej Łęczna 2020. Nagrania można przesyłać do 5 lipca na adres e-mail bajkowaleczna@ck.leczna.pl. Formularz zgłoszeniowy i regulamin na stronie www.ck.leczna.pl. Finał internetowego festiwalu odbędzie się w dniach 17-19 lipca.

Nagrodą dla laureata Grand Prix festiwalu będzie nagranie dwóch dowolnych piosenek w profesjonalnym studiu nagraniowym CKM Studio, znajdującym się przy Centrum Kultury w Łęcznej.

Kamil Kulig



### NAJŚWIĘTSZE SERCE

dokument, dramat; 89 min  
15, 16 i 18 czerwca, godz. 19:15  
22, 23 i 25 czerwca, godz. 19:15

### SONIC. SZYBKIE JAK BŁYSKAWICA

animacja, przygodowy; 100 min  
19-21 czerwca, godz. 15

### DŻENTELMENI

kryminał, akcja; 115 min  
19-21 czerwca, godz. 19

## Muzea w czasie pandemii

Wszystkie ekspozycje Muzeum Zamoyskich w Kozłowie są czynne w czerwcu od wtorku do piątku, od godz. 10 do 15, a w soboty i niedziele od 10 do 16. Poza Pałacem, Powozownią i Galerią Sztuki Socrealizmu, można już zwiedzać wnętrze Kaplicy pałacowej (z wy-

łączeniem pokoju księdza Stefana Wyszyńskiego). Park jest czynny od godz. 9 do 19.

Czynne jest także Muzeum Ziemi Lubartowskiej: od 1 czerwca od poniedziałku do piątku w godz. 8-15:30 i w soboty w godz. 10-14.

Kamil Kulig

## POWIAT LUBARTOWSKI

### Kiedy popływamy w Wólce Rokickiej

„Planowane otwarcie basenu - druga połowa czerwca” - czytamy na stronie internetowej pływalni Orka w Wólce Rokickiej.

### Wróciły zajęcia w LOK

W poniedziałek, 8 czerwca, swoją działalność wznowił Lubartowski Ośrodek Kultury. Prowadzone są zajęcia indywidualne i w małych grupach. Aktualny harmonogram zajęć można znaleźć na stronie internetowej hwww.loklubartow.pl.

### Lubartowskie melodie on-line

Lubartowski muzyk Sebastian Pikula zaprasza na zajęcia z cyklu „Lubartowskie melodie on-line”. Takich melodii współtwórca zespołu Miąsz uczy za pośrednictwem komunikatorów internetowych. Zainteresowani proszeni są o kontakt przez facebookowy profil „Lubartowskie melodie”.

Kamil Kulig

### Prozą lub wierszem o życiu w czasie pandemii

Uczniowie wszystkich lubartowskich szkół mogą wziąć udział w Konkursie Literackim im. Ludwika St. Licińskiego, młodopolskiego poety i prozaika urodzonego w Lubartowie. W tym roku premiowane będą utwory poruszające tematykę życia rodzinnego w czasie pandemii koronawirusa. Prace należy wysłać wyłącznie drogą e-mailową na adres konkurslicinskiego@gmail.com do 30 czerwca.

### Wirtualna wystawa poświęcona św. Janowi Pawłowi II

Uczestnicy zajęć plastycznych Domu Kultury w Kocku, głównie seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod kierunkiem instruktora Marii Myroszniczenko przygotowali specjalną wystawę z okazji 100-lecia urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Można ją zobaczyć na stronie internetowej www.kock.naszgok.pl.

Kamil Kulig

## Wakacje w Domu Tradycji Ludowej

Dom Tradycji Ludowej w Starej Wsi zaprasza dzieci i młodzież na wakacyjne zajęcia twórcze podzielone na grupy wiekowe.

W programie przewidziane jest własnoręczne poznawanie dawnego rękodzieła ludowego. Dzieci z grupy pierwszej (w wieku 5-8 lat) nauczą

się tworzyć ozdoby z drewna, gliny, tkanin, roślin, masy solnej i surowców naturalnych połączonych z materiałami współczesnej techniki.

Grupa druga (9-15) będzie miała zajęcia z garncarstwa, haftu, malarstwa, filcowania wełny, wykonywania ozdób z surowców naturalnych połą-

czonych z nowoczesnymi technikami plastycznymi.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod nr. tel. 508 839 175. Regulamin dotyczący zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom na koncie facebook „Dom Tradycji Ludowej” w Starej Wsi.

Kamil Kulig

## POWIAT ŁĘCZYŃSKI

### Gdy os. Niepodległości było „40-lecia PRL”

Początki budowy osiedla na zdjęciach Eugeniusza Misiewicza z lat 80. ubiegłego wieku możemy zobaczyć na wystawie „Osiedle Niepodległości na fotografii sprzed lat” on-line zorganizowanej przez CK.

### Dzikie brzmienia on-line

- Masz zespół? Gracie rock, blues, metal, pop, hip hop czy jazz? Wyślij demo na adres e-mail dzikiebrzmienia@ck.leczna.pl i weź udział w Festiwalu „Dzikie Brzmienia” – zachęcają organizatorzy festiwalu „Dzikie Brzmienia”, który z powodu pandemii odbędzie się on-line, w dniach 24-26 lipca.

### Kto spotyka z Łęcznej dziką

Mijamy go, idąc przez centrum Łęcznej, prawie codziennie, ale czy pamiętamy, skąd wziął się w herbie naszego miasta? Dla przypomnienia łęczyńskie CK przygotowało wersję audio książeczki dla dzieci wyjaśniającej historię łęczyńskiego

herbu. „Legendę o łęczyńskim dziku” można posłuchać na YouTube.

### Puchaczów wskoczy na dwa kółka

W niedzielę, 21 czerwca, o godz. 14 z Orlika w Ostrówku wystartuje Rajd Rowerowy Gminy Puchaczów. Długość trasy będzie wynosiła 20 km. Zapisy na rajd przyjmowane są telefonicznie pod nr. tel. 81 7575195.

### Wystawa w oknie

CK - Osiedlowy Dom Kultury w Łęcznej zaprasza do oglądania wystawy twórczości Daimona Kiyohiro, japońskiego artysty, który brał udział w Międzynarodowych Plenarach Artystycznych w Łęcznej w latach 2010-2014. Prace prezentowane są w oknach galerii.

### Łęcznianie na starych fotografiach

Archiwalne zdjęcia łęcznian można oglądać na wystawie na placu przed Centrum Kultury

Kamil Kulig



## ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

| Stanowisko                                | Lokalizacja       | Pracodawca                                        | Zarobki, rodzaj umowy     |
|-------------------------------------------|-------------------|---------------------------------------------------|---------------------------|
| szwaczka                                  | Pałecznica        | Firma Handlowa Anna Iwanek                        | od 2600 zł, umowa o pracę |
| pomocnik piekarza                         | Starościn         | Piekarnia Halina                                  | od 2600 zł, umowa o pracę |
| sortowacz owoców                          | Lubartów          | Agrolubartów                                      | od 2600 zł, umowa o pracę |
| pracownik fizyczny magazynu chłodni       | Lubartów          | Agrolubartów                                      | od 2600 zł, umowa o pracę |
| pracownik produkcji                       | Wola Niemiecka    | Max-mięs                                          | od 3000 zł, umowa o pracę |
| asystent osoby niepełnosprawnej           | Lubartów          | Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie    | od 2600 zł, umowa o pracę |
| doradca klienta                           | Lubartów          | Handel Artykułami Przemysłowymi Barbara Ziębowicz | od 2600 zł, umowa o pracę |
| kierowca samochodu dostawczego do 3,5 ton | Kock              | PHU Wysokiński                                    | od 3000 zł, umowa o pracę |
| kelner                                    | Wółka Rozwadowska | Firlejowskie Sioło                                | od 2600 zł, umowa o pracę |
| zbrojarz                                  | Lubartów          | ZH-Bud Usługi Ogólnobudowlane                     | od 2600 zł, umowa o pracę |



## ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

| Stanowisko                                          | Lokalizacja | Pracodawca                              | Zarobki, rodzaj umowy      |
|-----------------------------------------------------|-------------|-----------------------------------------|----------------------------|
| malarz budowlany                                    | Łęczna      | Baumax Henryk Bender                    | od 17,8 zł, umowa zlecenie |
| pomocnik ślusarza                                   | Łęczna      | PPHU Malinex Ryszard Malinowski         | od 2600 zł, umowa o pracę  |
| pracownik biurowy                                   | Łęczna      | kontakt przez PUP                       | od 2600 zł, umowa o pracę  |
| robotnik gospodarczy                                | Jawidz      | 3. Regionalna Baza Logistyczna - Kraków | od 3800 zł, umowa o pracę  |
| wartownik                                           | Jawidz      | 3. Regionalna Baza Logistyczna - Kraków | od 3900 zł, umowa o pracę  |
| magazynier                                          | Milejów     | PW Farbudex Franciszek Szopa            | od 2600 zł, umowa o pracę  |
| kelner                                              | Rogóżno     | Ośrodek Medyczny DMP                    | od 2600 zł, umowa o pracę  |
| podinspektor ds. inwestycji i funduszy zewnętrznych | Łęczna      | Starostwo Powiatowe w Łęcznej           | od 3400 zł, umowa o pracę  |

# Według ministra infrastruktury, kolej byłaby impulsem rozwojowym dla Łęcznej Przed wyborami kolej na kolej?

Wraca temat Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej. Przy okazji podpisania porozumienia w tej sprawie wspomina się o „przeanalizowaniu możliwości budowy kolei z Lublina do Łęcznej”. Na mapie obok, to niebieski kawałek toru opisany w legendzie jako opcja budowy. Tyle konkretów.

Porozumienie między PKP Polskie Linie Kolejowe i zarządem Województwa Lubelskiego podpisane zostało w minioną sobotę w Lublinie. Dotyczy powstania Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej i zapewnienia w ten sposób lepszy dostęp do kolei dzięki budowie nowych przystanków i linii, bo - jak ocenił marszałek Jarosław Stawiarski - województwo lubelskie dysponuje jedną z najrzadszych sieci kolejowych w kraju.

Podpisany dokument dotyczy współpracy przy opracowaniu koncepcji programowo-przestrzennej LKA.

- Kolej jest najbardziej ekologicznym środkiem transportu - mówił minister Andrzej Adamczyk, dodając, że byłaby również „potężnym impulsem rozwojowym dla Łęcznej i Janowa Lubelskiego, do których obecnie pociągi nie dojeżdżają”.

**PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.**  
Zarządca narodowej sieci linii kolejowych

Wstępnie zidentyfikowany obszar Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej (LKA)

LEGENDA:

- stacja, przystanek
- linia kolejowa
- obszar funkcjonowania LKA
- opcja budowy nowej linii kolejowej do Biłgoraja
- opcja łącznicy do Portu Lotniczego w Lublinie
- opcja budowy nowej linii kolejowej do Łęcznej



Wstępnie zidentyfikowany obszar Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej

- LKA ma umożliwić szybki i sprawny dojazd do stolicy województwa m.in. z Puław, Parczewa, Chelmskiego i Kraśnika. Przeanalizowana zostanie możliwość budowy nowych linii kolejowych z Szastarki przez Janów Lubelski do Biłgoraja oraz z Lublina do Łęcznej. Rozważona zostanie też elektryfikacja odcinka Lublin-Łuków i budowa nowej łącz-

nicy do Lotniska Lublin od Chelmskiego - poinformowała Magdalena Janus z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

Koncepcja LKA opracowana ma być w latach 2020-2021. Szacowany koszt to ok. 400 tys. zł. Województwo pokryje połowę kosztów opracowania, pozostałą część sfinansują PKP PLK, które zajmą się

też przeprowadzeniem przetargu na wybór wykonawcy koncepcji oraz nadzorem nad jej przygotowaniem. Powstanie koncepcji umożliwi opracowanie studium wykonalności, które określi szczegółowy zakres prac. Budowa kolei planowana jest w nowej perspektywie finansowej na lata 2021-2027.

jch

# Bogdanka „zieloną wyspą”

O to, jak udało się uniknąć zakażenia koronawirusem i Bogdanka pozostaje „zieloną wyspą” na mapie polskiego górnictwa - pytało prezesa LWB podczas cyklicznego zjazdu Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych.

- Od początku pojawienia się zagrożenia epidemicznego wprowadzaliśmy sukcesywnie kolejne działania, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszych pracowników oraz ciągłości działania kopalni - odpisywał Artur Wasil. - Bardzo ważny był i jest również wysoki poziom świadomości i odpowiedzialności naszej załogi.

Pytany, skąd 700 tys. zł przeznaczonych przez kopalnię na walkę z koronawirusem odpark, że kwota przeznaczona na wsparcie lubelskich szpitali i sanepidu została przesunięta z planu działań sponsoringowych na ten rok.

Także podczas konferencji wynikowej Enei, 5 czerwca,

ekonomia „szła pod rękę” z epidemią. Podsumowując I kwartał br. Artur Wasil nawiązał o roku 2019.

- Miniony rok był bardzo dobry dla Bogdanki - mówił prezes LWB. - Zrealizowaliśmy rekordowe w naszej historii wydobycie i poprawiliśmy uzysk, co przełożyło się na bardzo dobre wyniki finansowe. Dzięki temu weszliśmy w bieżący rok wystarczająco silni i dobrze przygotowani, by zmierzyć się z pojawiającymi się wyzwaniami rynkowymi: niższym zapotrzebowaniem na węgiel ze strony naszych odbiorców w I kwartale, wynikającym z ciepłej i wietrznej zimy, a także pandemią koronawirusa SARS-Cov-2, która wpłynęła na wiele obszarów gospodarki, w tym górnictwo. Bardzo szybko zareagowaliśmy na zagrożenie epidemiologiczne, wdrażając szereg procedur i zabezpieczeń, dzięki czemu jak dotąd nie odnotowaliśmy zachorowań wśród pracowników, a jednocześnie zachowaliśmy ciągłość działania we wszystkich obszarach.

jch

# Po 28 latach służby w straży i 13 latach na stanowisku zastępcy komendanta w Łęcznej Bryg. Lato odszedł na emeryturę

Zmiana w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęcznej. Obowiązków zastępcy komendanta powiatowego nie pełni już od czerwca bryg. Marian Lato (od lewej), który po 13 latach na tym stanowisku i ponad 28 w straży wybrał emeryturę. W pożegnaniowym apelu uczestniczyli: zastępca komendanta wojewódzkiego PSP, st. bryg. Szczepan Gołowski, komendant powiatowy PSP w Łęcznej bryg. Michał Pytlak oraz funkcjonariusze i pracownicy cywilni KP PSP w Łęcznej. Po złoż-



żeniu meldunku przez dowódcę uroczystości i powitaniu uczestników apelu nastąpiło odczytanie decyzji o zwolnieniu ze służby w PSP i zdanie obowiązków służbowych

dotychczasowego zastępcy komendanta powiatowego PSP w Łęcznej. Na razie komendant pozostaje bez nowego zastępcy

jch

Na budowie kładki

# Palownica na Starej Łęcznej

Na placu budowy kładki nad ulicą Lubelską pojawiła się palownica, specjalna maszyna do wiercenia otworów pod fundamenty kładki.

- Przy pomocy świda o średnicy 90 cm wierce otwory o głębokości ośmiu metrów, które po zabetonowaniu będą podstawą dla fundamentów kładki, łącznie palownica wywierci osiem takich otworów - wylicza Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM w Łęcznej.

Rzecznik dodaje, że zanim na budowie kładki rozpoczęło się



Budowa kładki prowadzącej ze Starego Miasta w stronę kościoła pw. św. Marii Magdaleny jest elementem II etapu „Rewitalizacji Starego Miasta w Łęcznej”. Ruszyła w kwietniu, ma się zakończyć w listopadzie. Koszt to prawie 2 mln zł

wiercenie otworów, napowietrzną linię elektroenergetyczną zastąpił kabel ziemny, przebudowano tak-

że odcinek kanalizacji deszczowej kolidujący z kładką.

jch

AUTOPROMOCJA

**Wydawnictwo Wspólnota poszukuje dobrych**

# HANDLOWCÓW!

**posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe**

**WYMAGAMY:**

- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

**OFERUJEMY:**

- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:  
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

Czterech z ośmiu księży jubilatów związanych jest z powiatem lubartowskim

# Przeżyli pół wieku w sutannie. Tak jak w 1970 r., znowu spotkali się na mszy w archikatedrze

- Biskup Mieczysław Cisko jako wikary pełnił posługę m.in. w Lubartowie.
- Ks. Józef Huzar zbudował w tym mieście kościół.
- Ks. Stanisław Góra wspierał działaczy rolniczej Solidarności.
- Ks. Stanisław Słowik był proboszczem w Kamionce.
- Ks. Konrad Dobrowolski w Radawcu.
- Ks. Władysław Dobrowolski w Nowym Siole.
- Ks. Mieczysław Bochenek był dziekanem bełżyckim.
- Ks. Fryderyk Gorajczyk gromił duchownych i świeckich przeciwników na zawodach tenisa stołowego.
- Ks. Krzysztof Targoński był dyrektorem liceum im. św. Stanisława Kostki.

Różne życiorysy, różne kapłańskie drogi, ale łączy ich jedno - wszyscy zostali księżmi 14 czerwca 1970 r.

W sobotę, 13 czerwca, w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela w Lublinie księża znaleźli się nie tylko wśród odprawiających mszę świętą, ale byli też tymi, w intencji których była ona odprawiana. Modlono się w intencji jubilatów, obchodzących 50-lecie kapłaństwa. Honorowe miejsce zajmował biskup Mieczysław Cisko, tak jak pozostali jubilaci wyświęcony na księdza 14 czerwca 1970 r. przez arcybiskupa Piotra Kałwę. Nabożeństwo jubileuszowe



13 czerwca obchodzono 50-lecie kapłaństwa m.in. biskupa Mieczysława Cisko (stoi na prawo od krzyża). Drugi z lewej stoi ks. Józef Huzar z Lubartowa

we odprawiał arcybiskup Stanisław Budzik. Przedstawił życiorys biskupa jubilata.

## Kapłaństwo w przełomowych czasach

- Jako alumn seminarium duchownego ks. biskup razem ze swoimi kolegami seminaryjnymi był uczestnikiem tysiąclecia chrztu Polski. Uczestniczył w obchodach milenijnych także tu, na tym placu katedralnym. Jako młody kapłan, zdolny i gorliwy wikariusz w Krasnymstawie i Lubartowie brał udział w pierwszej peregrynacji obrazu Matki Bożej. Wysłany na studia do Rzymu stał się bezpośrednim świadkiem wyboru kardynała Karola Wojtyły na stolicę św. Piotra i pierwszych lat tego przełomowego pontyfikatu. Jako mieszkaniec Kolegium Polskiego miał często okazję spotykać kardynała Wojtyłę, a także pożegnać go na wspólnym obiedzie tuż przed historycznym, pamiętnym konklawe. Po powrocie ze studiów z doktoratem z dogmatyki na Papieskim Uniwersytecie Gregoriań-

skim zamieszkał w seminarium duchownym i poświęcił się na długie lata formacji duchowej i intelektualnej alumnów. Najpierw jako prefekt, potem wicerektor, wreszcie rektor. Równocześnie podjął wykłady z teologii dogmatycznej jako asystent, a następnie adiunkt na KUL. W sercu diecezji, jak często nazywamy seminarium, zamieszkał przez 33 lata - mówił m.in. metropolita lubelski o biskupie Cisko. Przypomniawszy jego zasługi dla ekumenizmu i dialogu między różnymi wyznaniem i religiami.

- 3 lata temu otrzymał Laur Pamięci za zaangażowanie w dialog katolicko-żydowski i starania dla zachowania dziedzictwa polskich Żydów. Ja osobiście jestem ks. biskupowi wdzięczny za jego posługę administratora archidiecezji lubelskiej po niespodziewanej śmierci ks. arcybiskupa Józefa Życińskiego i cierpliwe wprowadzanie mnie w specyfikę zadań czekających w archidiecezji lubelskiej, dziękuję za 9 lat wzorowej współpracy - mówił arcybiskup w obszernym kazaniu.

## Biskup jubilat przedstawia kolegów

Biskup Mieczysław Cisko dziękując zgromadzonym duchownym za odprawienie jubileuszowej przedstawił swoich kolegów seminaryjnych, księży jubilatów.

- Ksiądz kanonik Mieczysław Bochenek. Niegdyś kustosz sanktuarium w Kijanach, wieloletni dziekan dekanatu bełżyckiego, dzisiaj na emeryturze w Chełmie.

Ks. kanonik Józef Huzar, dziekan lubartowski, budowniczy kościoła i domu parafialnego.

Ks. kanonik Konrad Dobrowolski, budowniczy kościoła, domu parafialnego, założyciel cmentarza, od samego początku w parafii w Radawcu.

Ks. kanonik Stanisław Słowik, emeryt, dzisiaj rezydent w Kamionce, gdzie był najpierw wikariuszem, w bardzo przykładowych relacjach z proboszczem, a później odwróciły się porządki bo był proboszcz



## Ks. Józef Huzar

- W dwunastym roku kapłaństwa zostałem przez arcybiskupa Bolesława Pylaka skierowany do Lubartowa

był jego podwładnym. I dzisiaj też przykładowe relacje jako emeryta z obecnym proboszczem ks. Piotrem Jastrzębskim.

Ks. Stanisław Góra proboszcz w parafiach w Ostrówku, w Wysokiem w Bychawce, dzisiaj emeryt. Najbardziej chlubną kartą jego życiorysu to lata wikariuszowskie w Tomaszowie Lubelskim, kiedy tworzyła się Solidarność rolnicza i on był konferencjonistą i prelegentem jeżdżącym po Roztoczu z konferencjami patriotycznymi, które umacniały działaczy Solidarności więzionych, internowanych, prześladowanych. Za to otrzymał prezydencki Krzyż Zasługi.

Ks. Władysław Dobrowolski znalazł się w diecezji zamojsko-lubaczowskiej po podziale administracyjnym diecezji. Proboszcz w ostatnich latach w Nowym Siole, dzisiaj na emeryturze rezydent przy parafii św. Jana Pawła II w Biłgoraju, gorliwy spowiednik i ojciec duchowy tej wspólnoty parafialnej.

Ks. Fryderyk Gorajczyk proboszczem był w Tuchowie, w Rejowcu, mistrz sportowy w tenisie stołowym. Zawsze zwyciężał i zdobywał laury i puchary, nie tylko na kapłańskich zawodach, ale i cywilnych.

Ks. kanonik Krzysztof Targoński lubelanin, który pracował w Zamościu, potem odbył studia muzykologiczne. Dyrektor liceum im. św. Stanisława Kostki, który wykonał pionier-

ską pracę, kiedy trzeba było zbierać cięgi za to, że diecezja odzyskała obiekt szkolny, po wojnie utracony, a uczniów trzeba było przenieść do innych szkół.

## Msza na pięćdziesięciolecie ks. Huzara

W niedzielę w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie odprawiono mszę świętą w intencji ks. Józefa Huzara.

- 50 lat temu, 14 czerwca 1970 r., kiedy przyjmowaliśmy święcenia z rąk arcybiskupa Piotra Kałwy, też była niedziela. W dwunastym roku kapłaństwa zostałem przez arcybiskupa Bolesława Pylaka skierowany do Lubartowa. Dzięki pomocy parafian powstała kaplica. Potem było pozwolenie na budowę kościoła, po tygodniu cofnięte - wspominał ks. Huzar na jubileuszowej mszy. To dzięki jego staraniom kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy w końcu powstał. Jubilat wspominał sytuację, kiedy wierni obawiali się o jego życie, które z powodu choroby było zagrożone.

- 16 lat temu w Boże Ciało była procesja przed kościołem, ja siedziałem na balkonie, nie byłem w stanie uczestniczyć - mówił. Przez 33 lata ks. Józef Huzar był proboszczem tej parafii, w 2015 r. przeszedł na emeryturę. Pozostaje w parafii jako rezydent.

KA

# Miał 1,5 promila i uderzył w sklep, usłyszy zarzut

Kierowca chevroleta, który uderzył w sklep będzie miał postawiony zarzut prowadzenia pojazdu po alkoholu. Inne okoliczności zdarzenia w Kamionce będą ustalane i ewentualnie wyłączane do odrębnego postępowania.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Kamionce ok. godz. 4:30 w niedzielę, 7 czerwca. Od strony Firleja jechały z dużą prędkością dwa samochody - chevrolet i seat. W obu pojazdach było łącznie



Wiatra przystankowa w Kamionce po uderzeniu rozpędzonego samochodu

dziesięć osób - pięć w chevroletcie i cztery w seacie. W trakcie jazdy ul. Kocką kierowca chevroleta chciał wyprzedzić seata. Samochody otarły się bokami.

Kierowcy stracili panowanie nad samochodami. Chevrolet uderzył w barierkę i budynek po sklepie z pieczywem, seat starał się przystanek i zatrzymał się

na krzaku bzu. Sklepik i wiatra przystankowa zostały całkowicie zniszczone. Wiatę usunięto już w niedzielę. Zrujnowany sklep, z wyrwą w ścianie, straszy nadal. Według relacji świadków bezpośrednio po uderzeniu w oba obiekty z samochodów wysiedli ich pasażerowie, miało dojść do przepychanki między nimi. Mimo że oba samochody uderzyły w sklep i wiatę z dużą prędkością, nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Obaj kierowcy to mieszkańcy powiatu lubartowskiego. Chevroleta prowadził 26-letni mężczyzna, który miał w organizmie 1,5 prom. alkoholu. Kierowca seata, 19-letni mieszkaniec tej samej gminy, był

trzeźwy. Postępowanie prowadzi posterunek policji w Kamionce w kierunku prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu przez 26-letniego mieszkańca gminy Kamionka - mówi podinsp. Jacek Miduchowski, naczelnik wydziału prewencji w KPP w Lubartowie. Czyn, o którym mowa, jest przestępstwem, za które grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Najprawdopodobniej już w najbliższych dniach 26-latek usłyszy zarzut. Mężczyzna nie był zatrzymany, po przesłuchaniu został zwolniony, jest osobą, która nie ukrywa się.

Na pytanie, czy kierowcom może być postawiony zarzut spo-

wodowania katastrofy w ruchu lądowym, czy niosące takie zagrożenie zdarzenie drogowe zostanie potraktowane jako zwykła kolizja, naczelnik prewencji odpowiedział:

- W trakcie postępowania będą wyjaśniane też inne okoliczności zdarzenia, ewentualnie będą wyłączane do odrębnych postępowań. Według podinspektora Mioduchowskiego policja nie ma obecnie informacji potwierdzających wersję świadków o przepychance między uczestnikami zdarzenia, o czym mówili nam świadkowie.

KA

Chcą pomóc urzędującemu prezydentowi w najgorętszym okresie kampanii

# Jacek Bąk, akademicy, wójtowie. Zawiązali komitet poparcia dla Dudy

Nauczyciele akademicy, lekarze czy przedsiębiorcy - przedstawiciele różnych profesji założyli społeczny komitet poparcia Andrzeja Dudy. Grupa liczy prawie 130 osób.

O powstaniu „Lubelskiego Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Sebastiana Dudy” poinformowano w ubiegłym tygodniu.

- Spotykaliśmy się regularnie przy okazji wszystkich wydarzeń z okazji 100-lecia niepodległości Polski, znaliśmy się prywatnie. Kiedy kampania prezydencka weszła w gorący okres uznali-



W ubiegłą środę na Placu Litewskim w Lublinie zebrali się kilkudziesięciu sympatyków Andrzeja Dudy, by zmanifestować poparcie dla urzędującego prezydenta. Specjalnie na tę okazję do Lublina przyjechał poseł Jarosław Gowin, nie zabrakło tam też przedstawicieli lubelskiego Komitetu

śmy, że warto zacząć analizować mijającą kadencję prezydencką

jako społeczny komitet. Za-

niepokoiło nas to, że ta walka



**Jacek Gołębiowski,**

przewodniczący Komitetu

**- Zaniepokoiło nas to, że ta walka obozu rządzącego z opozycją marginalizuje kadencję Andrzeja Dudy**

Andrzeja Dudy, bo nie ma czasu na realną ocenę - mówi Jacek Gołębiowski, historyk i nauczyciel akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. - Obawiam się, że zmiana prezydenta, polityki historycznej, narracji może doprowadzić do tego, że znowu będziemy kręcić się w kółko - dodaje.

Pod koniec ubiegłego tygodnia do Komitetu należało już niespełna 130 członków.

- Chcemy organizować konferencje tematyczne poświęcone różnym blokom: polityce zagranicznej, bezpieczeństwu międzynarodowemu, służbie zdrowia, sprawom społecznym. Będziemy to publikować w internecie i w ten sposób informować osoby zainteresowane taką wiedzą. Także te osoby, które wahają się, na kogo oddać głos w wyborach prezydenckich - zapowiada przewodniczący Komitetu.

*Dominik Smagała*

## SKŁAD KOMITETU

1. Dorota Adach - prezes Zarządu Stowarzyszenia Środowisko Borowiczan – Sybiraków w Lublinie
2. Zbigniew Atras - regionalista i publicysta z Krasnegostawu
3. Kazimierz Bachanek - przedsiębiorca i radny RM Świdnik
4. prof. Teresa Bachanek - nauczyciel akademicki i b. prorektor Akademii Medycznej w Lublinie
5. Zygmunt Bartoszek - kierownik Działu Ubezpieczeń SKOK w Lublinie
6. Jacek Bąk - działacz sportowy, b. piłkarz, reprezentant Polski
7. dr Krzysztof Bednarz - nauczyciel akademicki KUL, b. prezes Zarządu Grupy Azoty ZA „Puławy” S.A.
8. Bogna Bender-Motyka - dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie
9. prof. Adam Biela - nauczyciel akademicki KUL i UMCS, b. parlamentarzysta
10. prof. Stanisław Chibowski - nauczyciel akademicki i b. prorektor UMCS
11. Adam Chodziński - dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, radny RM Biała Podlaska, b. wiceprezydent Białej Podlaskiej
12. Krzysztof Choina - zastępca Przewodniczącego Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
13. Antoni Czamecki - radny RG Tyszowce
14. Dariusz Czarnik - przedsiębiorca
15. Danuta Danielewicz - współzałożycielka grupy zespołów muzycznych w Poniatojew
16. dr Witold Danielewicz - współzałożyciel grupy zespołów muzycznych w Poniatojew, nauczyciel akademicki KUL
17. Zbigniew Danilewicz - b. dyrektor SP w Zubowicach
18. Lilianna Dąbrowska - zastępca Kierownika Biura Powiatowego ARIMR w Rykach
19. Ireneusz Demianiuk - wójt gminy Komarówka Podlaska
20. dr Piotr Dreher - dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie, b. przewodniczący RM Lublin
21. dr Janusz Dubejko - prezes Zarządu Oddziału Lubelskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich
22. dr Komelusz Dubicki - sekretarz rektora Politechniki Lubelskiej
23. prof. Henryk Duda - nauczyciel akademicki KUL
24. Mariusz Dudziak - radny RG Chodel
25. Tomasz Dyzma - lekarz weterynarii, prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego Związku Płsudczyków
26. Rafał Dziekanowski - dyrektor Biura WFOŚiGW w Lublinie, przewodniczący RG Niedzwica Duża
27. ks. prof. Augustyn Eckmann - nauczyciel akademicki KUL, prezes Zarządu Towarzystwa Naukowego KUL
28. prof. Jan Fiedurek - nauczyciel akademicki UMCS
29. Tadeusz Flis - radca prawny
30. prof. Piotr Paweł Gach - nauczyciel akademicki KUL
31. dr Ryszard Gajewski - prawnik i socjolog, prezes Fundacji Instytut Myśli Społecznej, nauczyciel akademicki, b. poseł na Sejm
32. Arkadiusz Gałązka - urzędnik samorządowy
33. dr Marek Gancarz - pracownik naukowy Instytutu Agrofizyki im. Bohdana Dobrzańskiego PAN w Lublinie
34. Paweł Gilowski - prezes Zarządu WFOŚiGW w Lublinie
35. Adam Głowacz - działacz społeczny i sportowy, b. radny RM Lublin
36. prof. Kazimierz Główniak - b. prorektor Akademii Medycznej w Lublinie
37. Krystyna Główniak - b. dyrektor ZS Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie
38. Maria Gmyz - zastępca Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, radna Sejmiku WL
39. prof. Jacek Gołębiowski - dyrektor Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL
40. Tomasz Górski - prezes Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
41. Józef Guszczak - burmistrz Ostrowa Lubelskiego
42. Jolanta Handziuk - b. Dyrektor SP w Dubie

43. Jan Jakimiec - b. urzędnik samorządowy, b. dyrektor SP i Gimnazjum w Tyszowcach
44. prof. Jerzy Jamroz - nauczyciel akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
45. dr Andrzej Januszewski - przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” KUL
46. Artur Jaskowski - wójt Gminy Szastarka
47. Piotr Jastrzębski - lekarz, radny RP Łęczyńskiego
48. Gustaw Jędrejek - prezes Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej
49. o. prof. Roman Jusiak - nauczyciel akademicki KUL
50. dr Józef Kaczor - nauczyciel akademicki i b. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS
51. prof. Barbara Kiereś - nauczyciel akademicki KUL
52. Radosław Klekot - dyrektor ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej
53. prof. Marian Kondracki - PIW w Puławach
54. Józef Kondrat - stolarz-rzemieślnik, artysta
55. Józef Korulczyk - prezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, b. burmistrz Radzynia Podlaskiego, b. wiceprzewodniczący RP Radzyńskiego
56. dr Władysław Kossowski - prawnik, radca prawny
57. dr Andrzej Kot - farmaceuta, Okręgowa Rada Aptekarska w Lublinie
58. prof. Paweł Kras - nauczyciel akademicki KUL
59. Marian Król - przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
60. Stefan Kucharzewski - lekarz
61. Daniel Kuś - wójt Gminy Wilków
62. Henryk Kuśmier - wiceprezes Zarządu SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego w Lublinie
63. Tadeusz Łoboda - działacz sportowy, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Taekwon-Do
64. Ireneusz Łucka - burmistrz Bełżyc
65. Piotr Łuszczak - prawnik, pedagog i terapeuta, doradca wojewody lubelskiego
66. prof. Ryszard Maciejewski - chirurg, nauczyciel akademicki i b. prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
67. Stanisław Majdański - współzałożyciel NSZZ RI „Solidarność”, b. parlamentarzysta
68. Marta Majewska - burmistrz Hrubieszowa
69. Zbigniew Makarski - lekarz, b. przewodniczący RG Kąkolewnica, b. radny RP Radzyńskiego
70. Danuta Malon - prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Lublinie
71. prof. Wanda Małek - nauczyciel akademicki UMCS
72. Dariusz Mandziuk - przedsiębiorca
73. Zbigniew Marchwiak - prezes Zarządu Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie
74. Lech Marczak - prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego Związku Oficerów Rezerwy RP
75. dr Artur Markowski - wójt Gminy Wojciechów
76. Piotr Matej - menedżer, p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie, b. burmistrz Szczepieszyna
77. dr Janusz Mazurek - radca prawny, b. senator, b. wiceprezydent Lublina, b. radny RM Lublin
78. dr Andrzej Miazga - neurolog
79. Waldemar Michalski - filolog polski, poeta, krytyk literacki, eseista, redaktor i publicysta
80. Dominik Mielko - dyrygent, nauczyciel akademicki UMCS, prezes Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej
81. prof. Monika Mielko-Remiszewska - dyrygent, nauczyciel akademicki UMCS
82. prof. Jerzy Nitychoruk - nauczyciel akademicki i rektor PSW w Białej

- Podlaskiej
83. prof. Jan Oleszczuk - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
84. Przemysław Omieczyski - prezes Zarządu Fundacji Niepodległości
85. dr Tomasz Ożóg - nauczyciel akademicki KUL
86. dr Zbigniew Pakuła - nauczyciel akademicki UMCS, działacz społeczny, przedsiębiorca
87. dr Ryszard Pankiewicz - adwokat, zastępca dyrektora SPSW w Zamościu
88. Wiesław Pardyka - burmistrz Nałęczowa, b. przewodniczący RM Nałęczów
89. prof. Sławomir Partycki - nauczyciel akademicki KUL
90. prof. Wiesław Partyka - nauczyciel akademicki KUL
91. Antoni Pasieczny - przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” LW Bogdanka S.A., radny RM w Łęcznej
92. Cezary Pastuszuk - przedsiębiorca
93. Janusz Pawłowski - lekarz weterynarii, sybirak
94. Ryszard Piątek - przedsiębiorca
95. Zofia Polska - działaczka społeczna
96. dr Wojciech Remiszewski - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
97. prof. Alina Rynio - nauczyciel akademicki KUL
98. dr Henryka Sawulicka-Oleszczuk - ginekolog, położnik, neonatolog i pediatra
99. prof. Ryszard Skrzyniarz - nauczyciel akademicki KUL
100. mjr w st. spocz. Stefan Soszyński - działacz społeczny
101. Jerzy Bolesław Sprawka - pisarz, członek Związku Literatów Polskich
102. prof. Elżbieta Starosławska - twórczyni i dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie
103. prof. Arkadiusz Stasiak - nauczyciel akademicki KUL
104. dr Mieczysław Stasiak - przedsiębiorca
105. prof. Zofia Stępniewska - nauczyciel akademicki KUL
106. prof. Witold Stępniewski - nauczyciel akademicki i b. prorektor Politechniki Lubelskiej
107. Zdzisław Strycharz - urzędnik samorządowy
108. prof. Marian Surdacki - nauczyciel akademicki KUL, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie
109. Bożenna Szczodrak - biolog, pedagog i nauczyciel
110. prof. Janusz Szczodrak - nauczyciel akademicki UMCS
111. prof. Ryszard Szczygieł - nauczyciel akademicki i b. prorektor UMCS
112. prof. Józef Szopiński - psycholog i psychoterapeuta, nauczyciel akademicki
113. prof. Mirosław Szumiło - nauczyciel akademicki UMCS, pracownik IPN w Warszawie
114. prof. Cezary Taracha - nauczyciel akademicki KUL, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Polsko-Hispańskiego w Lublinie
115. prof. Zdzisław Targoński - nauczyciel akademicki UP w Lublinie, b. rektor AR w Lublinie
116. Violetta Tobiasz - przewodnicząca RG Cyków
117. Tomasz Tokarski - prawnik i politolog, działacz społeczny, doradca wojewody lubelskiego
118. mjr w st. spocz. Bogdan Walas - przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatanckiej w Lublinie, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju
119. Janusz Wawerski - przewodniczący RP Puławskiego
120. prof. Franciszka Wanda Wawro - pedagog, nauczyciel akademicki KUL
121. prof. Henryk Wiktor - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
122. prof. Małgorzata Wiśniewska - nauczyciel akademicki UMCS
123. Andrzej Wnuk - prezydent Zamościa
124. Eugeniusz Woźniak - przedsiębiorca
125. Marek Wójtowicz - b. radny RM Lublin
126. Mariusz Zgórk - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego „Nałęcz” w Niedzwicy Dużej, prezes Zarządu Stowarzyszenia „Nasza Niedzwica”
127. Tomasz Zielonka - zastępca Wójta Gminy Wojciechów
128. prof. Ewa Ziółek - nauczyciel akademicki KUL
129. Antonina Żrubek - farmaceuta

Matka skorzystała z pomocy funduszu alimentacyjnego. Nie spodziewała się, do czego to doprowadzi

# Ojciec nie płacił im alimentów, teraz stracą mieszkanie

Ojciec nie płacił alimentów na dzieci, a teraz, w imię ich ściągania przez komornika, wkrótce stracą dach nad głową. – To wyjątkowy przypadek, bardzo nieszczęśliwy splot okoliczności – komentuje rzecznik lubelskiej Izby Komorniczej. Dodatkowo rodzinę nACHODZI nowy właściciel zlicytowanego mieszkania. Jak mogło dojść do takiej sytuacji?



Puławy, Aleja Mała.

Pani Anna myślała, że w sprzedanym mieszkaniu spokojnie zaczeka, dopóki nie będzie mogła przeprowadzić się do lokalu socjalnego. Nowy właściciel niecierpliwi się jednak i chce zmusić ją i dzieci do wcześniejszej wyprowadzki. Kobieta nie chce upubliczniać swojego nazwiska ani zdjęć

## Dzieci dostawały alimenty, równocześnie rósł dług męża

Anna P. z trójką dzieci do dziś mieszka w zlicytowanym mieszkaniu przy Alei Małej w Puławach, jednak wkrótce powinna przenieść się do lokalu socjalnego. Czeką na decyzję sądu w sprawie przyznania jej prawa do takiego mieszkania. Komornik zawiesił egzekucję eksmisyjną. Póki rodzina nie będzie mieć zagwarantowanego nowego miejsca zamieszkania ani on, ani nowy właściciel mieszkania, nie mogą pozbyć się lokatorów.

W 2013 roku Anna P. rozwiodła się z mężem. Mężczyzna znęcał się nad rodziną, dlatego sąd nakazał mu wyprowadzenie się z mieszkania, choć była to jego własność przedmałżeńska. Dzieci z matką zostały, jednak ojciec nie chciał przepisać na nie mieszkania. Nie płacił też alimentów, dlatego pani Anna zwróciła się o wypłatę należnych dzieciom alimentów z funduszu alimentacyjnego. W 2019 roku do ich drzwi zapukał jednak komornik. Jak się okazało, mąż miał wiele długów, m.in. chwilówek, zadłużenia czynszowego w spółdzielni, a do tego doszło też jego zadłużenie względem funduszu alimentacyjnego i dlatego komornik rozpoczął egzekucję z nieruchomości. Oznaczało to, że mieszkanie zostanie zlicytowane. Zgodę na to wydał sam były małżonek Anny P., z którym kobieta od czasu sprawy sądowej nie miała żadnego kontaktu. Taki obrót spraw zszokował samotną matkę.

## Licytacja

Pani Anna nie wie dokładnie, ile wynosiły długi jej męża. Nie otwierała żadnych listów, które przychodziły na jego stary

**– To, że ten człowiek samodzielnie udał się do mieszkania, wszedł i robił zdjęcia, to jego samowolne działanie, nieuregulowane przepisami. Moim zdaniem nie powinien tego robić bez zgody lokatorki – Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie**

adres. Podaje jednak szacunkową wartość długów alimentacyjnych, która jej zdaniem może wynosić nawet 55 tys. zł.

– Te zaległości ciągnęły się od 2013 roku do 2019, po 700 złotych miesięcznie. Do tego dochodzi około 5 tys. złotych odsetek – mówi puławianka w rozmowie ze „Współnotą”. Jak czytamy w starym ogłoszeniu o licytacji komorniczej, wartość trzypokojowego mieszkania o pow. 46 m<sup>2</sup> została oszacowana na 165 tys. zł. Ponieważ w pierwszej licytacji po cenie wywoławczej 3/4 tej wartości nie było zainteresowanych kupnem, mieszkanie udało się sprzedać dopiero podczas drugiej licytacji za 2/3 wartości.

**– Ja jakoś sobie poradzę. Szkoda mi tylko, że to wszystko muszą przeżywać moje dzieci – mówi pani Anna**

Po tym, jak komornik zlicytował mieszkanie, nowy właściciel zlecił drugiemu komornikowi rozpoczęcie nowej egzekucji.

Tym razem dotyczącej opróżnienia lokalu (eksmisji) i wprowadzenia nowego właściciela w posiadanie nieruchomości. Równocześnie pani Anna wystąpiła do sądu z wnioskiem o ustalenie prawa do lokalu socjalnego, dlatego komornik zgodnie z przepisami musiał zawiesić prowadzone postępowanie.

## Niemile odwiedziny w Dniu Dziecka

Pani Anna myślała, że w sprzedanym mieszkaniu spokojnie zaczeka, dopóki nie będzie mogła przeprowadzić się do lokalu socjalnego. Nowy właściciel postanowił jednak utrudnić dalsze korzystanie z mieszkania. Choć pani Anna nie ma żadnych zaległości w opłatach czynszowych i rachunkach za gaz czy ogrzewanie i na bieżąco wszystko opłaca, postanowił kontrolować jej wydatki. Założył liczniki przedpłatowe. Kobieta musiała prosić właściciela, by pozwolił jej doładować swoje konto. Dodatkowo nACHODZIŁ ją w mieszkaniu. Wcześniej kończyło się na nieprzyjemnych rozmowach na klatce schodowej. 1 czerwca mężczyzna wtargnął do mieszkania.

– Zapukał. Uchylił drzwi, bo chciałam wyjść do niego na klatkę, ale on wtedy bez mojej zgody wszedł do środka. Usiadł sobie i powiedział, że chce sobie wybrać któryś z pokoi, bo odtąd będziemy razem mieszkać. Kazał też mi się w ciągu dwóch tygodni wymeldować w urzędzie miasta. Powiedział, że wkrótce zaczyna remont i że wymieni zamki. Później chodził po całym mieszkaniu i robił zdjęcia, chociaż prosiłam, żeby nie wchodził do pokoju, w którym spały dzieci. Był bardzo nieprzyjemny i pozwalał sobie na komentarze nie na miejscu. Mówił, że wychowuję dzieci w złych warunkach i straszyl, że mi je zabiorą. To wszystko słyszała moja najmłodsza córka Kasia, która była wystraszona całą sytuacją i płakała mi na rękach. Moja starsza córka ma problemy z sercem i również mocno to wszystko odczuła. Dodatkowo ten pan był u mnie bez maseczki, a gdy zwróciłam na to uwagę, mówił, że za trzy tygodnie okaże się, czy nie jest chory. Wezwałam do mieszkania policję. Dopiero funkcjonariusze wytłumaczyli panu, że zgodnie z prawem lokatorskim nie może przebywać w mieszkaniu, jeżeli ja nie wyrażam na to zgody. Wtedy udało się go wyprosić – relacjonuje pani Anna.

Po tym zdarzeniu złożyła zawiadomienie na policję ws. naruszenia miru domowego. Kobieta boi się, że to nie koniec wizyt nowego właściciela w mieszkaniu, który w ten sposób chce ją zmusić do szybszej wyprowadzki.

**Po tym, jak komornik zlicytował mieszkanie, nowy właściciel zlecił drugiemu komornikowi rozpoczęcie nowej egzekucji. Tym razem dotyczącej opróżnienia lokalu**

– Właściwie nie wiem, czy mogę opuszczać mieszkanie. Co, jeżeli w czasie mojej nieobecności właściciel dostanie się do mieszkania i wymieni w nim zamki? To dla mnie trudna i stresująca sytuacja, ale ja jakoś sobie z nią poradzę psychicznie. Szkoda mi tylko, że to wszystko

muszą przeżywać moje dzieci – mówi lokatorka sprzedanego mieszkania.

## Policja: trudno mówić o nachodzeniu

Policja odnotowała interwencję przy Alei Małej 1 czerwca.

– Zgłoszenie dotyczyło tego, że mężczyzna nachodzi panią w jej mieszkaniu. Funkcjonariusze udali się na miejsce, gdzie ustalili stan faktyczny i jak się okazało, pan jest właścicielem mieszkania. Po zakupie mieszkania przyszedł zobaczyć, w jakim jest stanie i zrobić zdjęcia, do czego ma prawo. Trudno mówić tu o nachodzeniu czy naruszeniu miru domowego przez właściciela mieszkania. Obie strony są zgodnie co do tego, że pani musi się wyprowadzić, jednak dopiero gdy znajdzie lokal zastępczy. To sytuacja trudna dla obu stron – mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa KPP Puławy.

## Komornik: To była samowolka

Jak mówi Katarzyna Ryń-Kowalska, rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie, choć nabywca stał się nowym właścicielem zlicytowanego mieszkania, z uwagi na obecność lokatorów, nie ma możliwości objąć go w posiadanie i musi uzbroić się w cierpliwość. Obecnie komornik nie wykonuje żadnych czynności z uwagi na sprawę sądową Anny P. o ustanowienie prawa do lokalu socjalnego, a także z uwagi na przepisy specustawy wydane w związku z epidemią.

– Tak naprawdę możliwości nabywcy skończyły się na złożeniu wniosku u komornika o wprowadzenie w posiadanie. To, że ten człowiek samodzielnie udał się do mieszkania, wszedł i robił zdjęcia, to jego samowolne działanie, nieuregulowane przepisami. Moim zdaniem nie powinien tego robić bez zgody lokatorki. W wielu przypadkach w licytacjach komorniczych biorą udział osoby, które z nabywania takich nieruchomości uczyniły sobie swego rodzaju zawód. Być może w tym przypadku, kierując się swoim doświadczeniem w takich sprawach, nabywca miał nadzieję, że uda mu się przekonać panią do wyprowadzki bez udziału komornika. Choć to dla niego na pewno niekomfortowa sytuacja, musi czekać, aż ta rodzina dobrowolnie opuści lokal lub komornik zgodnie z przepisami

prawa wprowadzi go w posiadanie. W mojej ocenie i ocenie pana komornika wnioskodawczyni ma dużą szansę na uzyskanie mieszkania socjalnego. Mam nadzieję, że zostanie dobry lokal i zdecyduje się tam przenieść. W czasie pandemii komornicy nie wykonują czynności polegających na przymusowym opróżnieniu lokali mieszkalnych (eksmisji). Ma to związek z przepisami tzw. tarczy antykrzysowej – tłumaczy rzecznik.

## Fundusz pomagał, ale dług rósł

Odpowiadając „Wspólnocie” rzecznik IK wyjaśnia, że przypadek Anny P. i jej dzieci jest szczególnie.

**– Wyjątkowe są sytuacje, gdy dodatkowo z powodu egzekucji z nieruchomości za alimenty, cierpią dzieci, na których poczet były te alimenty przeznaczone – Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie**

– Stosunkowo rzadko dochodzi do sytuacji, gdy za długie alimentacyjne licytowana jest nieruchomość. Dłużnicy alimentacyjni zwykle po prostu nie dysponują takim majątkiem. Zupełnie wyjątkowe są sytuacje, gdy dodatkowo z powodu egzekucji z nieruchomości za alimenty, cierpią dzieci, na których poczet były te alimenty przeznaczone. To wyjątkowo nieszczęśliwy splot okoliczności. W tej konkretnej sytuacji, gdy były mąż był niewypłacalny i komornik nie miał z czego ściągnąć alimentów, pani skorzystała z pomocy państwa w formie funduszu alimentacyjnego. Niestety, choć dzieci otrzymywały alimenty, równocześnie rósł dług męża. Problemem było też nieuregulowanie stanu prawnego tego mieszkania. Gdyby przed powstaniem zadłużenia mieszkanie zostało przepisane na żonę lub dzieci, rodzina mogłaby uniknąć egzekucji z nieruchomości – mówi rzecznik.

Kamil Wąsik



Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.

# Schudłam 58 kg w 2 miesiące!

## Bez wyczerpujących treningów i wyniszczających diet.

Dzięki nieznannej dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.



**INNOWACYJNA FORMUŁA  
WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ  
NAWET W CZASIE SNU!**



Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie. Dzięki

temu nawet latami gromadzone złoże tłuszczu są rozbijane, a następnie wydalone z organizmu wraz z toksynami. Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastra organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii. Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu. **Efekty stosowania plastrów widoczne są już po kilku dniach.** Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej.



**Prof. Antoni Marecki  
- dietetyk**

morfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. **Plastry zadziałały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne.** Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czułam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejrzanych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. **Nie zwlekaj! Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 23 czerwca 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie!** Decyduje kolejność zgłoszeń.

**ZADZWOŃ:**

**81 300 35 44**

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

W zasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodziłam synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czułam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szept i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażywając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

### Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przysłała ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczeka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmiało, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Wi-dzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyję od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem „Wszystko zasługa tego” wskazała palcem na naklejo-

ny na brzuch plaster, który brałam za plaster antynikotynowy. „Mieszkam w Irlandii i tam te plastry są dobrze znane. Jeszcze rok temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję”.

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wyśle mi opakowanie tych niesamowitych plastrów. Dotrzymała obietnicy - po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

### Natychmiastowe efekty

Nakleiałam plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją meta-

**Naturalne TRANSDERMALNE  
plastry redukujące  
TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ**

sprawią, że:

- 1 W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczaków,
- 2 Wyszczuplisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3 Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4 Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5 Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczupiała. **W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił.** Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.

**Robert z Zamościa (46 l.)**



# Czy Olimpię stać na medal?

W ostatni piątek i sobotę czerwca szczypiorniści Olimpij powalczą o medale podczas Mistrzostw Polski Juniorów. W Łodzi w półfinale zmierzą się z PGE Vive Kielce.

Podopieczni Marcina Stefańca i Marcina Kubiszewskiego liczą, że uda się wskoczyć na podium. Jakub Stroiński przekonuje, że za kilka dni chcą cieszyć się z medalu mistrzostw kraju.

W piątek białczanie będą walczyć z kielczanami. W drugiej parze Anilana Łódź zmierzy się o finał z Wybrzeżem III Gdańsk. Dzień później odbędą się mecze o pierwsze i trzecie miejsce.

mp

**ROZMOWA Z Jakubem Stroińskim, bramkarzem Olimpij Białą Podlaską**

## Jedziemy do Łodzi walczyć o złoto

**Jakie to uczucie, kiedy możecie przyjść do hali i ćwiczyć?**

- Szczególnie po tak długiej przerwie zafundowanej przez wirus satysfakcja i radość z tego, że można pobiegać za piłką z kolegami, jest jeszcze większa. Bardzo dużo motywacji do trenowania dodał nam fakt, że za niespełna dwa tygodnie gramy o medale.

**Sądziłeś, że wróciacie jeszcze do gry?**

- Z upływem czasu coraz mniej spodziewałem się, że zagramy finały. Związek Piłki Ręcznej w Polsce długo nie wydawał decyzji, przez co nie wiedzieliśmy co robić. Wielkim szczęściem było ogłoszenie decyzji, iż powalczymy o medale. Od kilku dni z dużą intensywnością przygotowujemy się do walki o złoto.

**Czekasz na wyjazd do Łodzi?**

- Po przerwie wolałbym potrenować więcej czasu niż

zaledwie miesiąc, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Do wyjazdu zostało jeszcze kilka dni, ale z pewnością upłyną w mgnieniu oka.

**W półfinale czeka was starcie z Vive Kielce. Jaki to zespół?**

- Kielczanie to bardzo doświadczona ekipa. Mają wysokich chłopaków do grania, jak i świetnego bramkarza. Miłosz Wałach to zawodnik, który dostawał szansę bronienia w zespole seniorów, którzy są mistrzem kraju i uczestniczyli w Lidze Mistrzów. Z pewnością nie będzie to łatwy mecz.

**Stać was na finał?**

- Oczywiście! Jedziemy do Łodzi walczyć o złoto.

**W drugim półfinale Anilana podejmie Wybrzeże III...**

- Oba zespoły są mocne i mieliśmy szansę z nimi grać. Wydaje mi się, że to Anilana zachowa



- Od kilku dni z dużą intensywnością przygotowujemy się do walki o złoto - mówi Jakub Stroiński, bramkarz Olimpij Białą Podlaską

chłodną głowę i pokaże doświadczenie na boisku. W mojej opinii łodzianie awansują do finału.

**A jeśli się nie uda i zostaniecie bez medalu?**

- To będzie dość słabe zakończenie wspólnej gry. Na szczęście nie bierzemy tego pod uwagę i przygotowujemy z myślą, że zgarniemy złoto.

**Dla większości zawodników**

**to ostatnie chwile w juniorach. Czyba nie trzeba was mobilizować do ciężkiej pracy?**

- Każdy z nas ma w głowie, że to ostatnia szansa na zrealizowanie naszego wspólnego marzenia, jakim jest mistrzostwo Polski. Na treningach dajemy z siebie wszystko, aby być w jak najlepszej formie i pokazać naszą siłę.

**Co po sezonie?**

- Z tego, co wiem, kilku chłopaków z drużyny będzie grało w białskim AZS-ie. Jeśli uda się utrzymać drugą ligę w Olimpij to zapewne będzie mnie można zobaczyć w tzw. „jamie”.

**Czy 27 czerwca będziecie wracać do Białej Podlaskiej ze złotym medalem?**

- Taki jest plan. Nie będzie to łatwe, ale jesteśmy dobrej myśli. To ostatnia szansa, aby dać z siebie wszystko i pokazać to, na co pracowaliśmy tyle lat.

## Trójka czy Top Mar?

**Za nami dwie serie gier w Białskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Działo się na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Białej Podlaskiej!**

Największą niespodziankę sprawił Bialtrans, który w klasyku ograł Top Mar. Bohaterem zwycięzców został Marcin Szpański. „Szpak” zdobył aż pięć goli. Sytuacji na powiększenie przewagi nie wykorzystała Trójka, która tylko podzieliła się punktami z centrumsas.pl. W niedzielę lider i wicelider solidarnie zgarnęli po trzy punkty. Na podium wskoczył Mario Presto, który rozbił aż 9:3 „Sasowców”. Siedem trafień zaliczył Jacek Mielnik.

W II lidze trzy zespoły liczą się w walce o awans. Zapewne jedna ekipa będzie mocno niepokieszona na koniec sezonu. W niedzielnej serii gier najlepszy zgodnie sięgnęli po komplet punktów. Już we wtorek Unidom może zostać samodzielnym liderem, jeśli wygra w zaplanowanym spotkaniu z najsłabszym w tej chwili w stawce Sielczyk II.

### I LIGA

#### WYNIKI 16. KOLEJKI

##### Liderzy - Nissan 2:6

**Bramki:** Łukasz Malinowski,

Dawid Samociuk - Kacper Stalewski x2, Mateusz Jarzynka, Wojciech Jarzynka, Kacper Dmitruk, Łukasz Malinowski (br. samobójcza).

#### Mario O. - Mario P. 6:3

**Bramki:** Tomasz Andrzejuk x4, Jeremi Andrzejuk, Radosław Kapłan - Jacek Mielnik x2, Michał Gromysz.

#### centrumsas.pl - Trójka 4:4

**Bramki:** Daniel Korol x4 - Karol Górski, Jarosław Kosieradzki, Krzysztof Brzeziński, Bartosz Mazur.

#### Top Mar - Bialtrans 3:8

**Bramki:** Adam Wirszka x2, Rafał Andrzejuk - Marcin Szpański x5, Rafał Damiuk, Rafał Chalimoniuk, Przemysław Kurkowski.

### WYNIKI 17. KOLEJKI

#### Top Mar - Mario O. 6:4

**Bramki:** Kamil Kocoł x4, Maciej Wojczuk, Bartłomiej Tkaczuk - Tomasz Andrzejuk x2, Maciej Łasocha, Dariusz Semenik (br. samobójcza).

#### centrumsas.pl - Mario P. 3:9

**Bramki:** Piotr Maksymiuk x2, Robert Polubiec - Jacek Mielnik x7, Daniel Rycerski, Jakub Olichwirowicz.

#### ZK ZRB - Trójka 3:12

**Bramki:** Tomasz Borowski, Wojciech Kononiuk, Wojciech Lewczuk - Jarosław Kosieradzki x4, Bogusz Suchecki x2, Rafał Robak x2, Krzysztof

Brzeziński x2, Mateusz Kacik, Przemysław Pudelko.

#### Nissan Team - Sielczyk 6:4

**Bramki:** Kacper Dmitruk x2, Tomasz Jakubiec, Kacper Stalewski, Michał Pyrka, Paweł Mazur - Mateusz Dorosz, Adrian Szydłowski, Łukasz Biegajło, Przemysław Skrodziuk.

### TABELA I LIGI

| Trójka          | 15 | 32 | 96:51  |
|-----------------|----|----|--------|
| Top Mar         | 14 | 29 | 127:92 |
| Mario Presto    | 14 | 24 | 84:75  |
| centrumsas.pl   | 14 | 23 | 101:78 |
| Bialtrans       | 13 | 23 | 89:74  |
| Nissan Team     | 14 | 20 | 96:86  |
| K-P Liderzy     | 13 | 15 | 72:76  |
| Mario OldBoy    | 14 | 11 | 68:95  |
| ZK ZRB Romaniuk | 14 | 10 | 48:117 |
| Sielczyk        | 13 | 8  | 67:104 |

### NASTĘPNE KOLEJKI

**(seria tygodniowa):** Nissan

Team - Bialtrans (16.06., godz. 19:00), Mario Presto - ZK ZRB Romaniuk (16.06., godz. 20:00), centrumsas.pl - Top Mar (16.06., godz. 21:00), K-P Liderzy - Sielczyk (17.06., godz. 21:00).

**(seria weekendowa):** K-P Liderzy - Trójka (21.06., godz. 13:00), Sielczyk - Bialtrans (21.06., godz. 14:00), Nissan Team - Mario Presto Old Boy (21.06., godz. 15:00), ZK ZRB Romaniuk - Top Mar (21.06., godz. 19:00).

### II LIGA

#### WYNIKI 16. KOLEJKI

##### Logistic - Rzeczoznawcy24 15:2

**Bramki:** Dawid Sobczyk x5, Piotr Wojczuk x3, Łukasz Kowalczyk x2, Kamil Ciokałski x2, Krzysztof Kondraciuk, Kamil Kowalewski, Remigiusz Sergiej - Krzysztof Wilczak x2.

#### Czarni - Ogniodporni 3:4

**Bramki:** Marci Kuczaba x2, Szymon Mikołajczuk - Kamil Burda x2, Michał Błędowski, Konrad Bojarczuk.

#### Max2 - Wola Pasze 0:3

Walkower. Gospodarze wycofali się z rozgrywek.

#### Unidom - Sielczyk II - przeł. 16.06., godz. 20:30

### WYNIKI 17. KOLEJKI

##### Unidom - Rzeczoznawcy24 7:3

**Bramki:** Robert Pawłowski x3, Damian Kuźnik x2, Adrian Nowowiejski, br. samobójcza - Marcin Jaszczuk x2, Hubert Harasimiuk.

#### Sielczyk II - Ogniodporni 3:6

**Bramki:** Konrad Chwedoruk x2, Paweł Maliszewski - Grzegorz Prokopiuk x2, Michał Walczuk, Michał Błędowski, Krzysztof Panasiuk, Michał Stelmaszuk.

#### Logistic - Wola Pasze 13:2

**Bramki:** Łukasz Kowalczyk x7, Dawid Sobczyk x2, Kamil Kowalewski x2, Kamil Rutkowski,

Szymon Pomagruk - Sebastian Kępka x2.

#### Czarni - Max2 3:0

Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek.

### TABELA II LIGI

| Unidom         | 17 | 43 | 142:79 |
|----------------|----|----|--------|
| Ogniodporni    | 17 | 43 | 114:54 |
| IP Logistic    | 17 | 42 | 149:52 |
| Czarni         | 18 | 29 | 116:97 |
| Rzeczoznawcy24 | 18 | 15 | 82:125 |
| Wola Pasze     | 17 | 15 | 81:131 |
| Sielczyk II    | 16 | 12 | 62:109 |
| Max2 Porosiuki | 18 | 3  | 35:123 |

### NASTĘPNE KOLEJKI

**(seria tygodniowa):** Ogniodporni - Rzeczoznawcy24

(17.06., godz. 20:00), Unidom - IP Logistic (18.06., godz. 19:00), Czarni - Wola Pasze (18.06., godz. 20:00), Sielczyk II - Max2 Porosiuki 3:0 (walkower).

**(seria weekendowa):** Czarni - Wola Pasze (21.06., godz. 16:00), Ogniodporni - IP

Logistic (21.06., godz. 17:00), Sielczyk II - Czarni (21.06., godz. 18:00), Rzeczoznawcy24 - Max2 Parasiuki (21.06., godz. 20:00).

## Peryt w kadrze



Przemysław Peryt znalazł się w kadrze reprezentacji Polski

**Dobra wiadomość ze świata siatkówki. Zawodnik UKS-u Serbionów został powołany do reprezentacji Polski juniorów młodszych na sezon 2020/2021.**

Radosław Peryt od 6 do 17 czerwca przebywał na zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. Ponownie spotkają się na obozie w dniach 20-29 czerwca. Selekcjonerem reprezentacji jest były świetny siatkarz - Michał Bąkiewicz.

Biało-czerwoni mają nadzieję, że w najbliższej przyszłości odbędą się Mistrzostwa Europy do lat 18. W pierwotnym terminie miały się odbyć od 10 do 19 lipca w Grecji i we Włoszech.

mp

mp

# Wszyscy zdrowi. Puławianie trenują

W miniony wtorek piłkarze ręczni Azotów wrócili do treningów. Zespół ćwiczy pod okiem Michała Skórskiego, który w nowym sezonie będzie asystentem Larsa Walthera.

- Bezpieczeństwo zawodników, sztabu szkoleniowego oraz wszystkich osób, które zaangażowane są w sprawy klubu, jest najważniejsze, dlatego - zanim weszliśmy do hali, konieczne były badania - mówi Jerzy Witaszek, prezes Azotów. W poniedziałkowy poranek zawodnicy, trenerzy, kadra medyczna oraz pracownicy klubu przeszli testy na koronawirusa.

Szczypiomści, którzy otrzymali powołanie do reprezentacji Polski (A i B): Dawid Dawydzik, Antoni Łangowski, Piotr Jarosiewicz, Rafał Przybylski, Łukasz Rogulski, Bartosz Kowalczyk, Wojciech Borucki oraz szkoleniowiec kadry B Michał Skórski poddali się badaniom wcześniej, na zlecenie Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Wymieniona grupa odbyła już pierwsze jednostki treningowe



Zgodnie z tradycją, piłkarze ręczni rozpoczęli treningi od meczu piłki...nożnej

**Patryk Rombel powołał 21 zawodników na zgrupowanie szkoleniowe reprezentacji Polski. Znalazło się miejsce dla czterech przedstawicieli z Puław.**

**Asystentem Patryka Rombla został były zawodnik i trener Azotów - Bartosz Jurecki, który będzie łączył pracę z kadrą z prowadzeniem Piotrkowianina Piotrków Trybunalski.**

w hali sportowej, zachowując wszelkie zasady bezpieczeństwa.

- Z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki, żeby móc bezpiecznie powrócić do wspólnych treningów, minimalizując ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa - powiedział Andrzej Karpiński, fizjoterapeuta

Azotów Puławy.

Zespoły młodzieżowe, w tym drużyna I ligi, na razie nie ma pozwolenia na wspólne treningi. Młodzi szczypiomści nadal pracują indywidualnie. Zawodnicy grający w I lidze to w większości tegoroczni maturzyści.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: Piotr Jarosiewicz, Antoni Łangowski, Dawid Dawydzik oraz Mateusz Zembrzycki, który lada dzień stanie się szczypiomistą Azotów. Ponadto wśród rezerwowych znalazł się Rafał Przybylski. Kadra będzie trenowała od 12 do 25 czerwca w Cetniewie.

Znany też skład reprezentacji Polski B. Szkoleniowiec Michał Skórski do swojej ekipy powołał piętnastu zawodników. Ponadto dziewięciu znalazło się na liście rezerwowych, a wśród nich trzech szczypiomistów Azotów - Puławy: Łukasz Rogulski, Bartosz Kowalczyk oraz Wojciech Borucki. Zgrupowanie szkoleniowe kadry Polski B odbędzie się także w Cetniewie, w tym samym terminie.

- Zezwoliliśmy im na nieuczestniczenie w zajęciach, żeby przygotowali się do egzaminu dojrzałości, dostali się na studia, najchętniej w Puławach na miejscowy wydział UMCS-u. Zanim pierwszoligowcy przystąpią do wspólnych treningów, również zostaną poddani badaniom na obecność koronawirusa - kończy Witaszek.

mp

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

## Przełamali złą passę

**Piłkarze Górnika wreszcie zdobyli punkt. Po czterech porażkach z rzędu łączniak nie zremisowali na wyjeździe z Resovią.**

Po wznowieniu rozgrywek po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa zielono-czarni źle wystartowali, przegrywając na wyjeździe z GKS-em Katowice (1:2) i u siebie ze Stalą Stalowa Wola (1:2).

W minioną niedzielę podopieczni trenera Kamila Kieresia zdobyli pierwszy punkt w 2020 roku. Górnik zremisował w Rzeszowie z Resovią 1:1. Gola na wagę remisu strzelił Przemysław Banaszak.

**Resovia - Górnik Łęczna  
1:1 (0:0)**

Bramki: Hebel 62' (k) - Banaszak 80'. Resovia: Zapytowski - Kubowicz, Wasiluk, Kaliniec (89' Domoń), Zalepa, Adamski, Krykun, Świderski (60' Antkowiak), Hebel (73' Radulj), Feret (89' Hajduk), Dziubiński.

Górnik: Kostrzewski - Orłowski, Baranowski, Midziński, Leandro (78' Turek) - Tymosiak, Stromecki - Stasiak (78' Banaszak), Cierpka (69' Śpiączka), Goliński (66' Lewandowski) - Wojciechowski. Żółte kartki: Dziubiński, Zalepa, Antkowiak - Stromecki, Turek, Śpiączka.

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

**Wyniki 25 kolejki:**

Resovia - Górnik 1:1  
Hebel 62' (k) - Banaszak 80'  
Pogoń - Bytovia 2:1  
Margol 26', 28' - Feruga 32'  
Gryf - Błękitni 1:3  
Sroka 87' - Fadecki 70' (k), 74' (k),

| Lp. | Nazwa zespołu        | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|----------------------|----|------|--------|
| 1   | Widzew Łódź          | 25 | 48   | 50-23  |
| 2   | GKS Katowice         | 25 | 47   | 44-28  |
| 3   | Górniki Łęczna       | 25 | 43   | 33-30  |
| 4   | Resovia              | 25 | 43   | 44-24  |
| 5   | Olimpia Elbląg       | 25 | 41   | 37-24  |
| 6   | Błękitni Stargard    | 25 | 38   | 40-39  |
| 7   | Bytovia Bytów        | 25 | 37   | 35-35  |
| 8   | Elana Toruń          | 25 | 35   | 33-32  |
| 9   | Stal Rzeszów         | 25 | 34   | 41-36  |
| 10  | Skra Częstochowa     | 25 | 34   | 22-33  |
| 11  | Lech II Poznań       | 25 | 33   | 31-33  |
| 12  | Pogoń Siedlce        | 25 | 33   | 36-39  |
| 13  | Garbarnia Kraków     | 25 | 32   | 29-28  |
| 14  | Górniki Polkowice    | 25 | 31   | 40-33  |
| 15  | Znicz Pruszków       | 25 | 31   | 34-43  |
| 16  | Stal Stalowa Wola    | 25 | 28   | 28-39  |
| 17  | Legionovia Legionowo | 25 | 19   | 22-45  |
| 18  | Gryf Wejherowo       | 25 | 14   | 19-54  |

Bochnak 78'  
Znicz - Olimpia 0:0  
Stalowa Wola - Skra 1:2  
Płonka 83' - Wolny 30', Nocoń 42'  
Katowice - Stal 3:2  
Kurbiel 4', Michalski 19', Janiszewski 86' - Reiman 13', Kłos 36'  
Widzew - Legionovia 1:2  
Radwański 35' - Podliński 88', 90'  
Elana - Garbarnia 1:0  
Machaj 50'  
Polkowice - Lech II 1:1  
Baranowski 5' - Marchwiński 13'

**Następne kolejki (17.06.):**

Górnik - Znicz (17.06., g. 17.40),  
Stalowa Wola - Stal, Pogoń - Polkowice, Lech II - Elana, Garbarnia - Widzew, Legionovia - Katowice, Skra - Resovia, Olimpia - Gryf, Błękitni - Bytovia  
**(20-21.06.):**  
Gryf - Górnik (21.06., g. 15), Błękitni - Pogoń, Bytovia - Olimpia, Znicz - Skra, Resovia - Stal, Stalowa Wola - Legionovia, Katowice - Garbarnia, Widzew - Lech II, Elana - Polkowice

Dominik Smagała

## 3:0 i urlopy

**Piłkarze Wisły rozegrali drugą i ostatnią grę przed kilkunastoma dniami wolnymi. Podopieczni Mariusza Pawlaka wygrali 3:0 z KTS Wieszło. Łupem bramkowym podzielili się Włodzimierz Puton, Dariusz Brągiel i Rafał Kiczuk.**

- Koncentrujemy się na pracy i traktujemy ten sparing poważnie - mówił tuż przed meczem trener Mariusz Pawlak. Zawodnicy wzięli sobie te słowa do serca, bo pierwsze minuty meczu to duża przewaga naszego zespołu. Już w 2. minucie w sytuacji

sam na sam z bramkarzem znalazł się Łukasz Kacprzycki, ale gołkiper zdołał odbić piłkę. W kolejnych minutach na bramkę Byszewskiego uderzali Dariusz Brągiel i Przemysław Skałcki. W 10. minucie w pole karne KTS-u wpadł Łukasz Kacprzycki, piłka trafiła do Szymona Stanisławskiego, a następnie do Włodzimierza Putona, który trafił w poprzeczkę, ale dobitka była już celna. Po kwadransie do głosu doszli goście. Szczególnie groźny był Daniel Ciechański, jednak jego kaskowe uderzenie odbił Kacper Kołotyło. Tuż przed przerwą książkową akcję przeprowadzili Dominik Cheba i Da-

riusz Brągiel. Ten pierwszy w pełnym biegu zagrał w pole karne, a drugi z wymienionych nie dał bramkarzowi szans na skuteczną interwencję.

Po wznowieniu gry wiślaczy zdobyli trzeciego gola. W 54. minucie z rzutu różnego dośrodkował Łukasz Kacprzycki, a celną główką popisał się Rafał Kiczuk. Ostatnie pół godziny to dobre szanse na gola dla Szymona Stanisławskiego i Michała Zuber, ale obaj nie potrafili pokonać bramkarza gości. Z kolei przyjezdni dwukrotnie zagrozili bramce strzeżonej przez Piotra Owczarzaka. Najpierw z rzutu wolnego pomylił się Ciechański, a chwilę

później dobry strzał Kropiewnickiego obronił bramkarz Wisły.

**Wisła Puławy - KTS Wieszło  
3:0 (2:0)**

Bramki: W. Puton 10', Brągiel 44', Kiczuk 54'.

**Wisła:** Kołotyło (70' Owczarzak) - Cheba (70' Brągiel), Cyfert (70' Barański), Pielach (46' Kiczuk), Kisły (65' Pigiel), Skałcki, W. Puton (46' Zuber), Piotrowski (46' Kobiątko), Brągiel (46' Drozd), Kacprzycki (70' Bernat), Stanisławski (70' Konc).

mp

ŻUŻEL - PGE EKSTRALIGA

## Motor dostał lanie we Wrocławiu

**Nie tak pierwszy mecz sezonu 2020 wyobrażali sobie żużlowcy Motoru i kibice lubelskiego klubu. Ekipa „Koziołków” została rozbita przez Betard Spartę 35:55.**

W niecodziennych okolicznościach, bo przy pustych trybunach, odbywał się piątkowy mecz żużlowej PGE Ekstraligi. Było to jednocześnie premierowe spotkanie sezonu 2020. Lublinianie stanęli przed trudnym zadaniem, bo ich rywalem byli zesłoroczni wicemistrzowie kraju.

Łaguta i spółka nie stanęli na wysokości zadania. Żużlowcy Betard Sparty Wrocław szybko rozstrzygnęli losy tej rywalizacji, nie dając „Koziołkom” większych szans. Dość powiedzieć, że pierwszą wygraną podopieczni trenera Macieja Kuciapy zaliczyli dopiero w 11 biegu. Już na kilka przejazdów przed końcem meczu wiadomo było, że żółto-biało-niebiescy wrócą z Wrocławia na tarczy.

Zawiedli m.in. Matej Zagar czy Jakub Jamróg, którzy zdobyli jedynie po cztery punkty. Więcej

oczekiwano także po Jarosławie Hampelu i Grigorim Łagucie. Ten pierwszy był bohaterem najgłośniejszego transferu przed startem sezonu i miał stanowić solidne wzmocnienie. Drugi w zeszłym sezonie na torze w stolicy Dolnego Śląska wywalczył aż 17 punktów. Tymczasem obaj w piątek zdobyli po siedem oczek.

Szansa na poprawę już w najbliższą niedzielę, 21 czerwca. Motor podejmie wtedy w Lublinie Moje Bermudy Stal Gorzów. Początek meczu o godz. 16.30.

**Betard Sparta Wrocław -  
Motor Lublin  
55:35**

Betard Sparta: 9. Max Fricke 5+1 (2, 1, 2\*, 0), 10. Maksym Drabik 12 (3, 3, 3, 0), 11. Maciej Janowski 10+2 (1\*, 3, 2, 3, 1\*), 12. Daniel Bewley 1+1 (0, 0, 1\*, -), 13. Tai Woffinden 11+1 (3, 2\*, 3, 1, 2), 14. Przemysław Liszka 4+2 (2\*, 2\*, 0), 15. Gleb Czugunow 12+1 (3, 3, 2, 2\*, 2)

Motor Lublin: 1. Jarosław Hampel 7 (3, 0, 0, 3, 1), 2. Jakub Jamróg 4+1 (1\*, 1, 1, 1), 3. Grigorij Łaguta 7 (0, 2, 0, 3), 4. Matej Zagar 4+2 (1, 1\*, 1\*, 1), 5. Mikkel Michelsen 10 (2, 0, 3, 2, 3), 6. Wiktor Lampart 1 (1, 0, 0), 7. Wiktor Trofimow 2 (0, 2, 0)

dsm

## Szykują się na IV ligę

Opolanin jako wicelider piłkarskiej lubelskiej klasy okręgowej wywalczył awans do IV ligi. Klub z Opola Lubelskiego nie zamierza wracać do niższej ligi, więc zespół już teraz intensywnie przygotowuje się do sierpniowej inauguracji na wyższym poziomie. Z drużyną trenuje trzech nowych

zawodników, którzy potencjalnie mogą wzmocnić biało-niebieskich. Trener Daniel Szewc na razie nie zdradza personaliów testowanych graczy. Tymczasem opolanie mają za sobą pierwszy sparing. W minioną środę pokonali A-klasowy Ruch Popkowiec aż 14:0.

dsm

Miejskie Laboratorium Estetyka zaprasza na spotkanie w sprawie zieleni

# Łączna zakwitnie łąkami



**Leszek Włodarski**, burmistrz Łęcznej  
Takiej kolorowej, bioróżnorodnej zmiany oczekiwaliśmy dla Łęcznej. Warto dodać, że atutem takiej łąki kwietnej, obok walorów środowiskowych, są oszczędności dla budżetu miasta

Zmniejszając powierzchnię koszenia i jego częstotliwość przyczyniamy się do ochrony środowiska naszego miasta. Niekoszone przestrzenie można pozostawić i stworzyć murawy ekstensywne lub zamienić na łąki kwietne, które są estetyczne i przyczyniają się do zwiększenia bioróżnorodności. Takie działania wprowadza zainicjowany w zeszłym roku Program Estetyka realizowany w mieście Łączna - czytamy we wspólnym komunikacie LW Bogdanka, gm. Łączna i Fundacji Krajobrazy.

Spacerkiem do celu, którym ma być rozwój terenów zielonych i estetyzacja przestrzeni miejskiej. Na zdjęciu - konsultacje mieszkańców i przedstawicieli Fundacji na Al. Jana Pawła II we wrześniu ub. roku, które służyły zebraniu wywiadu środowiskowego, wyznaczeniu mocnych i słabych stron zieleni miejskiej, pozyskaniu informacji zwrotnej dotyczącej przedstawianych propozycji, a w efekcie - opracowania raportu o koniecznych zmianach.

Jesienią była wspólna wizja lokalna na Alei Jana Pawła II i kilka spotkań z mieszkańcami. Potem sadzenie dorosłej lipy. Czas na łąki kwietne i kolejne debaty w sprawie zieleni w mieście i estetyki miasta.

Chodzi o wspólne inicjatywy LW Bogdanka, gm. Łączna i Fundacji Krajobrazy. Najnowszą jest „Miejskie Laboratorium Estetyka”. To kontynuacja ubiegłorocznego „Programu Estetyka dla Miasta Łęczna”.

## Czas na łąki łąn

Zakwitną na ul. Stefanii Pawlak i na Alei Jana Pawła II. Rekomendowane jako rozwiązanie ekologiczne, estetyczne, przyjazne ekosystemowi i środowisku, znalazły się wśród priorytetów wskazywanych przez mieszkańców nie tylko w projekcie „Programu Estetyka”.

- Łąki kwietne spodobały się naszym mieszkańcom, co odzwierciedlone zostało także w Zielonym Budżecie, gdzie wśród wybranych do dofinansowania projektów znalazło się właśnie ukwiecenie jednego z osiedlowych skwerów – zauważa Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Nie ukrywam, że nas to cieszy. Realizujemy nowe działania w partnerstwie z mieszkańcami, dając im przestrzeń do współpracy i zgłaszania własnych pomysłów. Takiej kolorowej, bioróżnorodnej zmiany oczekiwaliśmy dla Łęcznej.

Burmistrz podkreśla, że atutem łąki kwietnej, obok walorów środowiskowych, są - związane z ograniczeniem skali koszenia - oszczędności dla budżetu miasta.

## Kumulują wodę

W materiałach prasowych dotyczących współpracy czytamy: „W kontekście zmian klimatycznych,

których następstwem są wysokie temperatury oraz susza, duże znaczenie ma prawidłowe zarządzanie wodą, w tym wodą deszczową. Łąki kwietne kumulują wodę, niekoszone nie powodują pylenia i kurzenia, które jest podczas suszy mocno odczuwalne, a odpowiednio wyprofilowane niecki terenów zieleni z nasadzeniami łąk wyhamowują niszczenie gleby podczas opadów nawalnych”.  
- Łąki kwietne są niezwykle ważne dla miasta, z jednej strony podnoszą estetykę przestrzeni, co wpływa na jakość życia w mieście, z drugiej, pełnią ważną rolę przy gospodarowaniu wodą, są miejscem często odwiedzanym przez pszczoły, generują wartości ekonomiczne dla samorządu poprzez mniejszą ilość koszeń w sezonie – wylicza Wojciech Januszczak, architekt krajobrazu, prezes Fundacji Krajobrazy.

Adam Partyka, wiceprezes ds. pracowniczych i społecznych w LW

Bogdanka dodaje: - Jest wiele argumentów za tym, aby takie miejsca tworzyć, warto pamiętać, że łąki kwietne mają pozytywny wpływ na lokalny mikroklimat, oddziałują w istotny sposób na ograniczenie negatywnych skutków np. ciepłych wysp występujących na terenie miasta, poprawiają też estetykę przestrzeni miejskiej, sprzyjają rozwojowi owadów.

## Środa, 17 czerwca

„Miejskie Laboratorium Estetyka” deklaruje, że zajmować się będzie trzema tematami: zieleni miejskiej, kultury przestrzeni i zieleni funkcjonalnej. Wśród celów, jakie przed sobą stawia, wymienia powstanie łąk kwietnych, rewitalizację skweru, implementację rzeźby i sztuki w łączyńskiej przestrzeni miejskiej, poszukiwanie i kreowanie nowych miejsc zieleni i relaksu.

Laboratorium zapowiada działania oparte na zaangażowaniu i zda-

niu mieszkańców. Na współpracy mieszkańców z ekspertami od architektury krajobrazu i gospodarki przestrzennej.

Zaprasza na pierwsze spotkanie dotyczące łąk kwietnych i trawników ekstensywnych, czyli trawników naturalnych, rzadko koszonych.

Odbędzie się jutro, we środę, 17 czerwca o godz. 16.30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, plac Kościuszki 22.

Spotkanie odbywać się będzie z zachowaniem obowiązujących zasad bezpieczeństwa.

Jolanta Chwałczyk

Łąki kwietne, jeden ze wskazanych przez mieszkańców Łęcznej w raporcie Programu Estetyka priorytetów:

- \* przyczyniają się do skutecznej retencji wody
- \* są siedliskiem wielu cennych i wartościowych z punktu widzenia ekosystemu miasta zwierząt, takich jak owady czy ptaki
- \* tworzą bogatą bazę pokarmową w łańcuchu żywieniowym - wśród owadów ważną rolę odgrywają zapylacze (pszczoły, trzmiele, motyle), które dzięki łąkom kwietnym znajdują pożywienie i skutecznie spełniają swoją rolę w środowisku

Festiwale w sieci - w lipcu w Łęcznej I Festiwal Piosenki Bajkowej

# Witajcie w naszej bajce

Może być jak w bajce. Przed południem nagrania przed kamerami w festiwalowym studiu, wieczorem występ w sieci przed jury i publicznością, która będzie głosować online. Najpierw jednak, do 5 lipca, trzeba się zaprezentować.

Festiwale, koncerty i wydarzenia kulturalne na dobre przeniosły się do sieci. Także w Łęcznej. Zdobyte niedawno przez Centrum Kultury dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury umożliwiło kontynuację jednej i organizację dwóch nowych imprez: 23. Festiwalu Kapel Ulicznych i Podwórkowych oraz festiwalu Dzikie Brzmienia i Piosenki Bajkowej.

- Pomysł festiwalu piosenki z bajki powstał znacznie wcześniej, realizujemy go w takiej formie, jaka jest obecnie możliwa, zachęcamy do udziału dzieci i młodzież w wieku od 7 do 18 lat - wylicza Karolina Grelik, koordynatorka festiwalu,

instruktor Centrum Kultury w Łęcznej. - Festiwal będzie trwał trzy dni, od 17 do 19 lipca. Każdego dnia wokaliści będą nagrywali swoje występy przed kamerami w specjalnie stworzonym studiu telewizyjnym w sali widowiskowej CK. Ze względu na epidemię nagrania realizowane będą przed południem, wieczorem odbywać się będzie koncert online, udostępniony na naszej stronie internetowej. Najlepsi uczestnicy zostaną nagrodzeni. Oprócz nagród rzeczowych czeka na nich możliwość bezpłatnego nagrania dwóch swoich utworów w profesjonalnym studiu nagraniowym.

Laureatów wybierze jury i publiczność w głosowaniu online.

Aby wziąć udział w festiwalu, należy przesłać swoje nagranie wideo oraz kartę zgłoszenia na adres bajkowaleczna@ck.leczna.pl do 5 lipca br.

Regulamin i karta zgłoszenia dostępne są na stronie internetowej CK.

Jolanta Chwałczyk

Trzy pytania do Karoliny Grelik, koordynatorki festiwalu, instruktorki w Centrum Kultury w Łęcznej

## Jak ugryźć festiwalowe jabłuszko?

**W** Dlaczego jabłko w logotypie festiwalu jest nadgryzione?

Bo to jabłuszko z bajki o Królewnie Śnieżce. Wybraliśmy je na logo naszego festiwalu, jako symbol wykorzystaliśmy, przygotowując pamiątkową maskotkę, którą otrzyma każdy uczestnik festiwalu.

**W** W takim razie - jak „ugryźć” temat uczestnictwa w tym festiwalu? Zaczynamy od wyboru ulubionej piosenki. Warunkiem jest, by pochodziła z bajki, np. animowanej czy fabularnej. Następnie bierzemy telefon i nagrywamy wideo z wykonaniem wybranej bajkowej piosenki, umieszczamy je na platformie internetowej z możliwością przesyłania większych plików, a link

z kartą zgłoszenia wysyłamy na adres festiwalu (szczegóły obok).

**W** Proszę o radę dla dzieciaków, które np. nigdy nie występowały, a chciałyby skorzystać z możliwości zaprezentowania swojego talentu, ale mają tremę...

Warto spróbować. Podczas nagrań fachowe wsparcie zapewni naszym uczestnikom trzech edukatorów, wykwalifikowanych muzyków, którzy pokierują, wspomogą i doradzą, więc naprawdę nie ma się czego bać. Najważniejszy jest luz, chęć zaprezentowania swojej wymarzonej bajkowej piosenki i wiara w to, że jak mówią słowa innej bajkowej piosenki - „mam tę moc”, potrafię!



- Konkurs ma zasięg ogólnopolski, jest szansą dla młodych artystów na wypromowanie się i zaprezentowanie swojego talentu szerokiej publiczności - mówi Karolina Grelik, koordynatorka festiwalu, instruktorki w Centrum Kultury w Łęcznej

# 2019 rok szpital w Lubartowie zamknął ze stratą finansową 5,9 mln zł

## Szpital upadnie?

### Tak przewiduje radny Zwoliński



#### Jerzy Zwoliński

radny Rady Powiatu

- Myśmy świadomie przyjęli coś, co prowadzi do upadku szpitala

Złą sytuację finansową szpitala, prowadzący do upadku placówki program naprawczy i brak uprawnień dyrektorki do prowadzenia jednostki wytyka Jerzy Zwoliński, radny Rady Powiatu Lubartowskiego. - Nie życzę sobie takich wycieczek - odpiera starosta. - Widzę, że moja osoba wzbudza wiele emocji u pana radnego - wtóruje szefowa szpitala.

Podczas ostatniej sesji Rada Powiatu Lubartowskiego (4 czerwca) zapoznawała się ze sprawozdaniem finansowym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie za ub.r. Radni nie podejmują w tej sprawie uchwały, a jedynie otrzymują informację o aktualnym stanie organizacyjnym szpitala.

Z dokumentów przedstawionych przez p.o. obowiązki dyrektora Sylwii Domagały wynika, że 2019 rok placówka zamknęła ze stratą finansową 5,9 mln zł. Rok wcześniej roczny bilans szpitala także był na minusie, ale strata wynosiła niespełna 202 tys. zł. Analiza zawarta w dokumencie wskazuje jednocześnie, że w 2019 roku, w stosunku do roku poprzedniego, wydatki na wynagrodzenia pracowników SPZOZ-u w Lubartowie wzrosły z 32,3 mln zł do 43,6 mln zł.

#### „Fikcja literacka”

Radny Jerzy Zwoliński, który do niedawna pracował w szpitalu (w br. przeszedł na emeryturę) wrócił podczas sesji do audytu, który kilkanaście miesięcy temu został przeprowadzony w szpitalu w Lubartowie. Jego przeprowadzeniem zajął się niezależny od jednostki i samorządu audytor, na zlecenie Zarządu Powiatu, któremu szpital podlega. Celem audytu było zbadanie aktualnej sytuacji organizacyjnej i ekonomicznej placówki.

- Rada Powiatu ten audyt przyjęła, ale ja byłem jednym z niewielu, który się z nim nie zgadzał. Podkreślałem, że 10 mln zł straty jako skutki niewłaściwych decyzji poprzedniej dyrekcji to fikcja literacka tego audytora. On podał nieprawdziwe informacje. Należy się zastanowić, czy nie zwrócić się

do audytora, by zwrócił pieniądze, które mu zapłacono - wytykał radny, zwracając uwagę, że duże znaczenie w kwestii wzrastających długów szpitala miały decyzje rządowe, obligujące szefostwo szpitala do wprowadzenia podwyżek dla personelu.

#### Upadek szpitala?

Przypomniał też kwestię programu naprawczego szpitala, który Rada Powiatu przyjmowała kilka miesięcy temu. Dokument sporządziła p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie, zobligowana do tego stratą finansową wykazaną na koniec roku. Jak wskazał, w prognozie finansowej szpitala ze wspomnianego programu naprawczego wykazano zakończenie kolejnych trzech lat znacznymi finansowymi stratami szpitala, na łączną kwotę kilkunastu mln zł.

- To nie spełnia wymogów ustawy, bo według przepisów nie może zakładać strat w trzech kolejnych latach. Myśmy świadomie przyjęli coś, co prowadzi do upadku szpitala. Strata z roku na rok będzie się powiększała, Starostwo Powiatowe też będzie miało problem, bo będzie musiało nieść to na swoich barkach. To zagrożenie dla powiatu - ostrzegali Jerzy Zwoliński.

Sprawa programu naprawczego szpitala, którą poruszył radny, stała się iskrą prowadzącą do rozpadu powiatowej koalicji Prawa i Sprawiedliwości z Koalicją Obywatelską. Po dyskusji na ten temat Jerzy Zwoliński z KO został w marcu br. odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu przez rządzącą większość radnych PiS. Kolejnym ruchem, już w czerwcu br., było odwołanie z funkcji etatowego członka Zarządu Powiatu Radosława Guza z KO.

#### Ile zarabia dyrektor szpitala

Sylwia Domagała pełni obowiązki dyrektora szpitala w Lubartowie od wiosny ub.r. Stanowisko to powierzył jej Zarząd Powiatu, nie przeprowadzając konkursu. Z końcem lipca kończy się czas, do kiedy zgodnie z przepisami p.o. może pełnić funkcję. Potrzebny jest konkurs, który wyłoni pełnoprawnego dyrektora. Jerzy Zwoliński uważa, że przepisy wymagają, by osoba szefująca szpitalowi miała pięcioletni staż pracy na stano-



#### Ewa Zybala

starosta powiatu lubartowskiego

Jeżeli uważa pan, że trzeba zgłosić coś do prokuratury, to proszę to zrobić



#### Sylwia Domagała

p.o. dyrektora szpitala

Znosiłam pana uwagi osobiste przez cały rok. Ale nie będę już dłużej dziewczynką do bicia

wisku dyrektora takiej placówki. Powoływał się na wyroki sądów.

- Wszystko fajnie, dopóki ktoś nie złoży jakiegoś doniesienia i się okaże, że Zarząd Powiatu nie miał prawa pani zatrudnić na tyle zatrudnić. W związku z tym jako p.o. dyrektora nie miała pani kompetencji do podjęcia szeregu działań, m.in. decyzji personalnych - stwierdził radny i na koniec zapytał: - Czy to prawda, że zarabia pani dwa razy więcej niż poprzedni dyrektor?

Tymczasem Rada Powiatu powołała już komisję konkursową, która wyłoni dyrektora. W jej skład weszli Lucyna Kapka-Skrzypczak (przewodniczący), Beata Pasikowska, Piotr Kusyk, Andrzej Szczepanowski.

#### Na dywaniku u Dudy, Morawieckiego i Szumowskiego

Starosta powiatu lubartowskiego przyznała, że musiała już tłumaczyć się z sytuacji szpitala prezydentowi Andrzejowi Dudzie, ministrowi Łukaszowi Szumowskiemu czy premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Wszystko przez donosy na władze szpitala i powiatu.

- Jeżeli uważa pan, że trzeba zgłosić coś do prokuratury, to proszę to zrobić. Ja już odpowiadałam na bardzo nieprzyjemne pisma od prezydenta, ministra zdrowia, wojewody, kancelarii premiera. Docierały do tych instytucji pisma opisujące, jak to się w szpitalu źle dzieje, bo łamiemy przepisy... Ja tylko przypominę, jak przyszła do Zarządu Powiatu ówczesna główna księgowa szpitala ze łzami w oczach. Ona alarmowała, że nie będzie można zrobić wypłat ani innych transakcji, bo nikt nie ma uprawnień i możliwości podpisania dokumentów - odpowiedziała radnemu Ewa Zybala. - Proszę donieść do prokuratury, jeżeli uważa pan, że audytor skłamał w audycie, a jego wynagrodzenie jest nieadekwatne. Nie życzę sobie takich wycieczek, obrażania. Cały czas grzeje pan ten temat i bije pianę - dodała.

#### Nikt im nie powiedział

Według starosty szpital w Lubartowie obecna władza powiatu, która stery w Starostwie Powiatowym przejęła pod koniec 2018 roku, odziedziczyła ze słabą kondycją finansową po poprzednikach, czyli władzach spod znaku Polskiego Stronnictwa Ludowego.

- Jak przejmowaliśmy szpital, to byliśmy zapewniani, że jest w świetnej kondycji. Tymczasem tuż przed naszym zaprzysiężeniem szpital stracił płynność finansową. Miał ponad 6 mln zł długów wymagalnych. Nikt nam o tym nie powiedział. Odpowiedzialność zrzucano na nas! - powiedziała Ewa Zybala i podkreśliła, że w bieżącej kadencji władze samorządu przeznaczyły znacznie większe pieniądze na szpitalne inwestycje niż poprzednicy. - Gdybyśmy nie zainwestowali w szpital, to by już tego szpitala nie było.

#### Odpowiedź szefowej szpitala

Sylwia Domagała twierdzi, że przepisy wymagają co prawda pięcioletniego stażu kierowniczego przy obejmowaniu kierowania szpitalem, ale nie stażu kierowniczego konkretnie w placówce medycznej.

- Druga rzecz: znosiłam pana uwagi osobiste przez cały rok. Ale nie będę już dłużej dziewczynką do bicia. Widzę, że moja osoba wzbudza wiele emocji u pana radnego. Nie wiem, czym jest to spowodowane. Co do mojego doświadczenia zawodowego, to widzę, że powziął i przetworzył pan informacje osobowe, które są dostępne w kadrach szpitala i dla Zarządu Powiatu, w sposób nieuprawniony - wytknęła Jerzemu Zwolińskiemu szefowa szpitala. - Nie wiem, jakie wynagrodzenie pobierał poprzedni dyrektor, Łukasz Semenik. Moje wynagrodzenie zasadnicze wynosi natomiast 12 183 zł brutto - zakończyła Sylwia Domagała.

Dominik Smagała

## Minister zapowiedział przetarg na budowę ekspresówki Lubartów - Lublin



W sobotę Niemce odwiedził Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury

Gotowość do ogłoszenia przetargu na projekt i budowę odcinka DK nr 19 z Lublina do Lubartowa była tematem sobotniego spotkania w Niemcach.

W minioną sobotę do centrum miejscowości Niemce zjechali oficyje, by zakomunikować o tym, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest już gotowa do ogłoszenia przetargu mającego wyłonić firmę, która zaprojektuje, a potem wybuduje liczącą ponad 20 km trasę ekspresową ze stolicy województwa do Lubartowa.

- W tej chwili zakończył się etap przygotowania realizacji inwestycji. Ogłosiliśmy gotowość do przetargu, co potwierdził minister infrastruktury. Jeszcze trwają ostatnie konsultacje. Bez zbędnej zwłoki ogłosimy przetarg. Myślę, że zrobimy to jeszcze w tym półroczu - zapewnił Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

Tym samym zakończył się już etap wprowadzania ostatnich korekt do przebiegu trasy czy rozwiązań technicznych związanych z ekspresówką między Lublinem i Lubartowem.

- Już do tego nie będziemy wracać. Projekt jest już po ostatniej ocenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, został przedłożony do wdrożenia. Teraz firma, która wygra przetarg, zaprojektuje odcinek i go wybuduje - zaznacza Mirosław Czech.

Odcinek drogi ekspresowej między Lublinem i Lubartowem ma być fragmentem trasy Via Carpatia, która ma przebiegać z południa Europy, przez wschodnią Polskę, do Morza Bałtyckiego.

- Naszym wspólnym marzeniem, zainicjowanym przez śp. Lecha Kaczyńskiego, jest Via Carpatia. Droga ta była nazwana bezsensowną.



#### Mirosław Czech

dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA

Bez zbędnej zwłoki ogłosimy przetarg. Zrobimy to jeszcze w tym półroczu

na. Mówiono o niej, że wcale nie musi powstać, bo drogi we wschodnich województwach wystarczająco spełniają swoją rolę - mówił w Niemcach Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. A jak jest w rzeczywistości, wszyscy wiemy. A najlepiej ci, którzy mieszkają przy tej drodze - dodał.

Trasa z Lublina do Lubartowa, w tym obwodnica Niemiec, ma być gotowa do końca 2025 roku. Inwestycja ma kosztować ponad 1 mld zł, łącznie z kosztami wykupów nieruchomości od mieszkańców. Pierwsze prace mają zostać rozpoczęte w 2022 roku.

- Cały odcinek od Lublina do Lubartowa, który liczy 23 km, będzie wymagający pod względem budowlanym. Na oddanie do użytku trasy czekają też mieszkańcy Lubartowa, ale szczególnie mieszkańcy Niemiec. Na dobę przejeżdża przez tę miejscowość około 25 tys. pojazdów - przyznaje dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

Dominik Smagała

#### Informacja o zamieszczeniu wykazu

**Wójt Gminy Serniki** podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych w najem dot. lokalu socjalnego usytuowanego w budynku zlokalizowanym na dz nr 769/2 obręb 7 Serniki, gm. Serniki.

Wykaz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie [www.serniki.eurząd.eu](http://www.serniki.eurząd.eu)

# Zapraszamy autobus linii 22 do Kijan i Spiczyna!

- To duża akcja, ogłaszana w internecie, dodatkowo byliśmy również u naszego księdza proboszcza, który bardzo nas wspierał - mówią inicjatorzy zbiórki podpisów w sprawie komunikacji miejskiej. - Zebranych zostało 742 podpisów!

- Przez dwie kolejne niedziele ksiądz ogłaszał, że po mszy świętej są zbierane podpisy, a my staliśmy pod kościołem i zbieraliśmy. Pani wójt na pewno wie o tej inicjatywie, chociaż nie wiem, czy spodziewa się, że jest taki duży odzew... - mówi Rafał Maksymowicz, inicjator akcji w Kijanach.

## Może coś dałoby się zrobić dla mieszkańców Kijan i Spiczyna...

Do zbiórki podpisów zaangażowało się wielu mieszkańców. Burzę wywołały słowa wójta gminy Spiczyn Doroty Szczęsnej, które powiedziała pod koniec stycznia na sesji Rady Gminy Spiczyn.

- Tamta strona ma połączenie, polepszyło się, a tutaj, słuchy dochodzą, pewnie i do pani przychodzą mieszkańcy ze Spiczyna, czy nie dałoby się coś zrobić, żeby dla Spiczyna i Kijan poprawić sytuację? - pytał wójt podczas obrad radny Artur Zgierski ze Spiczyna.

- Do mnie żadna petycja nie wpłynęła, żaden mieszkaniec nie był - zapewniła wójt.

W odpowiedzi na to twierdzenie mieszkańcy postanowili udowodnić, że zależy im na poprawie komunikacji. Pod koniec maja ruszyła akcja zbierania podpisów w sprawie wydłużenia linii 22.

Podmiejska linia rusza z przystanku przy OSP w Zawieprzycach, a kończy kurs przy Bramie Krakowskiej w Lublinie. Do Zawieprzyc zjeżdżają rano pasażerowie z całej gminy, by zapewnić sobie dojazd MPK-iem do Lublina.

- Cały pomysł narodził się po tym jak odwożąc syna do szkoły w Zawieprzycach zobaczyłem autobus MPK Lublin stojący na przystanku. Zdziwiło mnie, że jeździ tylko na małą wieś, a nie dojeżdża do miejscowości Spiczyn, czy Kijan, w których są i Urząd Gminy, Szkoła Podstawowa oraz Zespół Szkół Rolniczych - mówi Andrzej Jaszczewski z Kijan. - Do Kijan ciężko się dostać. Busy prywatne kursują co godzinę, a czasem jeszcze rzadziej. W weekendy praktycznie wcale. Wielu mieszkańców ma problem z dojazdem do pracy, czy szkoły. Pani wójt jako gospodarz nie widzi sama potrzeby i czeka na petycję od mieszkańców. Dziwne, lecz prawdziwe. Codziennie jadąc



- Transparent „Podpisy pod petycją” zrobiliśmy z żoną, poszedłem do Stokrotki po karton, miałem jakiś stary kij - mówi Rafał Maksymowicz. Na zdjęciu z żoną Edytą (z prawej) i Olą Jarosz

do pracy widzę wielu ludzi czekających na busa.

- Złość wzięła się w nas, kiedy usłyszeliśmy na jednej z sesji RG Spiczyn jak jeden z radnych zadał pytanie dlaczego ta linia nie dojeżdża do Spiczyna i Kijan, a pani wójt odpowiedziała, że żaden z mieszkańców nie zgłaszał do niej tego problemu - mówią inicjatorzy akcji.

## ... MPK-iem taniej, emeryci za darmo!

Linia MPK 022 od grudnia ubiegłego roku zapewnia przejazd pasażerom na trasie Lublin - Zawieprzycy (gmina Spiczyn) przez Łysaków, Sobianowice, Bystrzycę w gm. Wólka oraz Charleń i Jawidz II. Miejska komunikacja jest sporo tańsza od stawek prywatnej, który z chwilą uruchomienia połączenia MPK zawiesił usługi. Pasażerowie MPK-u płacą za bilety taką samą kwotę, jaka obowiązuje na terenie Lublina. Uczniowie jeżdżą ze zniżką, a osoby po 65. roku życia korzystają z bezpłatnych przejazdów.

- Mamy porozumienie z gminą Wólka, że pan wójt płaci za swoje kilometry, my za swoje. Gmina Niemce już odchodzi od tego, bo niestety koszty są niesamowite. MZK jeździ tylko do Zawieprzyc, bo tam mogliśmy zrobić to rondo, jeszcze rondo musieliśmy poszerzyć na potrzeby. Troszeczkę musiał być zdemontowany chodnik i to nie są takie proste sprawy, jakby nam się wydawało.

- Przegubowiec nie będzie jeździł, bo się nie wyrobi na zakrętach, chodzi o Sobianowice, tam jest wiele zakrętów, wąskie drogi.



**Piotr Chudzik,**  
sołtys Kijan

Wydłużenie linii 22 do Kijan umożliwiłoby tutejszej młodzieży dojazd do lubelskich szkół - Na połączeniu skorzystałby również Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach. Szkoła boryka się z małym zainteresowaniem naborem do placówki, niektóre kierunki kształcenia nie znajdują chętnych np. odnawialne źródła energii. Jestem przekonany, że poprawa komunikacji dałaby szansę na zmiany, nie tylko dla mieszkańców Kijan.

Zrobiłam co mogłam. Tak naprawdę rozmawiając 2 lata temu z dyrektorem, miastem Lublin, miałam wątpliwość, że w ogóle MZK do nas przyjedzie, do naszej gminy. Udało się. Więc kroczek po kroczku będziemy rozwiązywać następne problemy - deklaruje wójt podczas obrad Rady Gminy.

## Chętnych nie brakuje!

Mieszkańcy Spiczyna, stolicy gminy i Kijan, dwóch sąsiadujących miejscowości też chcieliby



Przez dwie kolejne niedziele proboszcz parafii w Kijanach ogłaszał, że po mszy świętej będą zbierane podpisy pod petycją w sprawie komunikacji miejskiej. Aby złożyć podpis, mimo deszczu, podchodziło wielu mieszkańców

## Jak informuje Justyna Góźdź, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami, z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie

„Ewentualne rozszerzenie oferty przewozowej może nastąpić tylko i wyłącznie na wniosek gminy sąsiedniej i przy finansowym udziale tej gminy w funkcjonowaniu danej linii. W przypadku linii podmiejskich współpracujemy z zainteresowanymi gminami, które na podstawie zawartych porozumień i stosownych umów są współorganizatorami tych linii, oraz partycypują w kosztach ich funkcjonowania. Niemniej

jednak ostatecznie decyzja leży po stronie gminy sąsiedniej, która musi zabezpieczyć środki w swoim budżecie na funkcjonowanie komunikacji miejskiej na swoim terenie.

Tak więc gmina Spiczyn powinna wystąpić ze stosownym wnioskiem do ZTM, w sprawie skierowania na jej teren komunikacji miejskiej. Należy również pamiętać, że autobus musi mieć zapewnione miejsce do postoju i nawracania”



**Ola Jarosz,**  
Kijan

- Mieszkamy niedaleko Lublina, a mamy słabe połączenie komunikacyjne. Taki autobus to duża szansa, również dla szkoły, w której pracuję. Młodzież chciałaby dojeżdżać do szkoły, obecnie z Charleń czy Zawieprzyc uczniowie często chodzą na piechotę. Wydaje mi się, że dojazd do Urzędu Gminy i Ośrodka Zdrowia w Kijanach też jest bardzo ważny. Z Kijan łatwiej też dostać się do Łęcznej. Jestem stąd i tu jest mój dom. Dobrze się u nas czuję, wiem jednak, że może być lepiej! A tym co sprawi, że nam wszystkim będzie żyło się lepiej, jest właśnie komunikacja miejska!

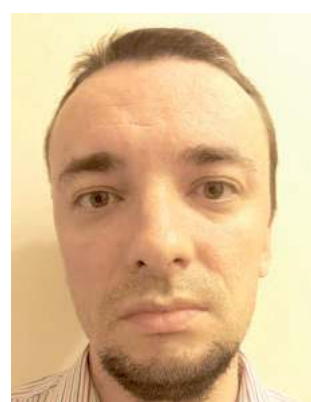
korzystać z dobrodziejstw komunikacji miejskiej.

- Jeżeli pani wójt stwierdziła, że nie było takich potrzeb to organizując taką zbiórkę pokazaliśmy, że są potrzeby. Powiem więcej, jest bardzo duże zapotrzebowanie na komunikację, 742 podpisów o czymś świadczy - mówi Rafał Maksymowicz. Ludzie podpisywali się, zwłaszcza, dzięki wsparciu księdza proboszcza. Wyjaśniliśmy księdzu problem, pokazaliśmy petycję, ksiądz sam ją podpisał i zachęcał do podpisywania. Dzięki temu zebrali-

śmy ok. 300 - 400 podpisów. Mimo że padało, bardzo dużo osób do nas podchodziło. Kolejka się ustawiała. Dodatkowo było kilka punktów w różnych częściach Kijan i Spiczyna i osoby zaangażowane zbierały podpisy w domach. Wszystkim bardzo dziękuję za pomoc - dodaje.

Wczoraj, w poniedziałek 15 czerwca petycja w sprawie komunikacji miejskiej, wraz z podpisanymi 742 osób znalazła się w Urzędzie Gminy Spiczyn.

- Planuje osobiście przedstawić postulat mieszkańców na najbliż-



**Rafał Maksymowicz**

- Mieszkam na osiedlu w Kijanach, w moim bloku mieszka większość osób starszych, które nie mają samochodu. Dla emerytów dojazd do Lublina MPK, to w ogóle rewelacja, dlatego, że przypominę „mpk” jest dla nich za darmo. MPK-iem do Lublina jesteśmy w stanie dojechać za lekko ponad 3 złote, a nie jak w tej chwili płacimy ok. 7 zł, za dojazd do Lublina busem. Nie tylko chodzi o to, żeby komunikacja była między Lublinem a Kijanami. Chodzi też o to, że ten autobus jedzie między innymi przez Charleń, a dla osób, które mieszkają w Charleń byłoby to idealne rozwiązanie, bo miałyby transport do Kijan. A w Kijanach przypominę jest Ośrodek Zdrowia, jest Apteka jedyna w rejonie, jest Urząd Gminy w Spiczynie. Osoby z Charleń nie mają szansy dojazdu, bo nie praktycznie nie jeździ między Charleń a Kijanami



**Andrzej Jaszczewski,**  
Kijan

- Najlepszym rozwiązaniem byłoby wydłużenie trasy autobusu numer 2 z Turki przez Łuszczów, jednak to prawdopodobnie nie byłoby możliwe. Łatwiejsze wydawało się wydłużenie o kilka kilometrów linii numer 22 z Zawieprzyc do Kijan, jest to około 5-6 km. Zgłaszało się sporo osób z chęcią poparcia i zbierania podpisów pod petycją. Pomógł również ks. proboszcz i sołtys Kijan. Udało nam się zebrać ponad 700 podpisów, co pokazuje, że komunikacja jest problemem i jest potrzeba zorganizowania regularnej komunikacji z Lublinem. Mamy nadzieję, że fakt złożenia petycji, na którą pani wójt tak bardzo czekała, popartej licznymi podpisami, zmieni coś w tej kwestii

szej sesji RG Spiczyn - deklaruje Rafał Maksymowicz. - Zgodnie z prawem pani wójt ma 3 miesiące na ustosunkowanie się do naszej petycji. Zobaczmy... - liczą mieszkańcy.

Magdalena Sych

# Sławek ratował życie, nie pytał o imię

„Nie jestem bohaterem. Zrobiłem, co mogłem zrobić. Pozdrawiam tego młodego człowieka” - napisał na facebook’u Sławomir Ciesielski, górnik i strażak. Pozdrowił człowieka, którego nawet nie poznał, choć kilka godzin wcześniej uratował mu życie. Bez wahania narażając własne.

- Strażak OSP w Łęcznej, był z rodziną na plaży nad jeziorem Piaseczno, na wezwanie pomocy wskoczył do wody i wyciągnął tonącego na oczach kilkudziesięciu osób, tylko on zareagował - referuje Michał Czajkowski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęcznej i radny Rady Miejskiej. - Byłem dziś u burmistrza miasta, będziemy się starać także o przyznanie naszemu koledze medalu za uratowanie życia u prezydenta RP. Taka postawa wymaga uhonorowania.

## Ratunku, tonę!

Był piątek, 12 czerwca, około godz. 14:30. Plaża nad Piasecznem na prawo od „Jagódki”, niedaleko nowego drewnianego pomostu.

- Żona i dzieci kąpały się w jeziorze, ja siedziałem na kocu, bo kiepsko się czułem, bolała mnie głowa i nie miałem ochoty na pływanie, a ponieważ moje hobby to sport i wędkarstwo, więc poszedłem przy brzegu poobserwować ryby i zastanawiałem się czy, by nie przyjechać z wędką na weekend - opowiada „Wspólnocie” pan Sławek.

Był odwrócony plecami do wody, pamięta widzianego ką-



**Sławomir Ciesielski** - Bez zastanowienia, odruchowo, w ciuchach wskoczyłem do wody, jak dopływałem do niego, krzyczał „pomóż, ratuj, zaplatałem się w wodorosty!

tem oka człowieka, o którym pomyślałem, że pływa, gdy usłyszałem wołanie o pomoc i żona krzyknęła w jego kierunku „Sławek!”

- Bez zastanowienia, odruchowo, w ciuchach wskoczyłem do wody - relacjonuje - jak dopływałem do niego, krzyczał „pomóż, ratuj, zaplatałem się w wodorosty!”. Próbowałem

postąpić zgodnie z zasadami ratownictwa, odwracając tonącego plecami i chwytając rękoma pod pachy, by tak odholować na brzeg. Ale to się nie udawało, bo zaczął mnie podtapiać, więc odepchnąłem go z całej siły, chwyciłem za dłoń i tak doholowałem do miejsca, gdzie poculiśmy dno pod stopami.

## Ten pierwszy raz

- Nigdy w życiu się nie spodziewałem, że przyjdzie mi kogoś ratować. To był odruch. Zrobiłem to bez namysłu. Nie wiem kiedy ja do tego tonącego dopłynąłem, jak go z tych wodorostów wyciągnąłem. Gdy dopłynęliśmy do brzegu, powiedział: „Przeholowałem”. Poradziłem mu, żeby siadł na brze-



## Sławomir Ciesielski,

górnik i strażak

- Najważniejsze było to, abym mógł wyciągnąć go z wody i przetransportować na brzeg



## Michał Czajkowski,

radny Rady Miejskiej, prezes OSP w Łęcznej

- Tylko on zareagował. Uratował ludzkie życie. Taka postawa wymaga uhonorowania

gu i odetchnął. I poczułem się bardzo wyczerpany - opowiada Sławomir Ciesielski.

Po jakimś czasie, poszkodowany, po prostu, niestety, się oddalił.

Na plaży było tak że 40 osób, najbliższe dwie kobiety w wieku ok. 40 lat.

Nikt się całą sytuacją nie zainteresował.

## Bolt, by mnie nie dogonił

Sławomir Ciesielski, lat 36, jest żonaty, ma troje dzieci. Pracuje jako górnik w spółce RG Bogdanka, jest druhem łęczyńskiej OSP i mieszkańcem Łęcznej.

- Wyrazy uznania, zdał Pan najtrudniejsze egzaminy: z człowieczeństwa, z ratownictwa, jako strażak i jako górnik, na którego skuteczności można polegać - mówię.

- Powiem Pani tak, co innego słuchać o takich sytuacjach w wiadomościach, a co innego przeżyć to samemu, dla mnie to był szok, trudno to opisać - odpowiada.

- Pobił Pan swój rekord prędkości?

- O tak, ja się śmieję, że w tym momencie Bolt\*, najszybszy człowiek świata, by mnie nie dogonił.

- Nie zna Pan nawet imienia uratowanego?

- Nie, nie przyszło nam do głowy, żeby poprosić go o dane. Pierwszy raz byłem w takiej sytuacji. Ze dwie godziny dochodziłem do siebie. Myślę, że miał tak 24-28 lat.

- Inni ludzie go nie zatrzymali, nie zainteresowali się czy z Wami wszystko ok?

- Opisałem całą sytuację na facebook’u z żalu, że nikt nie pomógł mi przy wyciąganiu tego człowieka na brzeg. Ktoś się śmiał, inni stali i się przyglądali.

\*Usain Bolt - jamajski lekkoatleta, sprinter, trzykrotny mistrz olimpijski z Pekinu, Londynu i Rio de Janeiro, jedenastokrotny mistrz i dwukrotny wicemistrz świata.

Jolanta Chwałczyk

## Pierwszoklasiści ze szkoły górniczej trzeci w Polsce

Drużyna „Zsg Eko Start” wywalczyła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie filmowym Filmeko, zorganizowanym przez Fundację Banku Ochrony Środowiska w ramach projektu „Pozostaw na Słońce”.

We wtorek, 9 czerwca, pięciu pierwszoklasistów, uczniów klas elektrycznych, odebrało dyplomy i nagrody, które dyrektor ZSG wręczył im w imieniu organizatora konkursu. Z powodu pandemii nie można było uczynić tego wcześniej, ani też zorganizować



Zwycięzcy to uczniowie klasy 1e i 1eg, kształcący się w zawodzie technika elektryka. Ich drużyna „Zsg Eko Start” to: Marcel Sobiesiak, Chapuła Łukasz, Hanc Maciej, Roczon Mateusz z klasy 1eg oraz Kamil Kuriata z klasy 1e. Opiekunem uczniów była nauczycielka przedmiotów zawodowych elektrycznych Sylwia Osoba

uroczystej gali. Mimo skromnej oprawy było jednak uroczyste i radośnie.

- Wasz sukces jest naszym sukcesem - mówił Arkadiusz Marucha, dyrektor Zespołu

Szkół Górniczych w Łęcznej do uczniów klas pierwszych elektrycznych, gratulując każdemu

z osobna tak wielkiego osiągnięcia.

Marzena Olędzka

## Woda już nadaje się do spożycia przez ludzi

Jak informuje Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łęcznej po przeprowadzeniu badań punkt poboru Hydrofornia Kijany, w badanych próbkach wody nie wykryto bakterii grupy coli, bakterii Escherichia coli, Enterokoków kałowych, oraz nie stwierdzono przekroczeń mętności. Komunikat w tej sprawie wydano 10 czerwca. Sześć dni wcześniej, 4 czerwca, sanepid informował o obecności bakterii grupy coli 2jtk/100 ml w wodzie. Woda była możliwa do spożycia jedynie po przegotowaniu.

MS

# Mieszkańcy Łecznej tłumnie wzięli udział w procesji Bożego Ciała



Procesja wyruszyła z kościoła św. Barbary i przeszła ulicami osiedli Niepodległości i Bobrowniki



Górnicy nieśli w procesji feretron z figurą Matki Bożej



Uroczystość Bożego Ciała zgromadziła mnóstwo wiernych



Niezawodni jak zawsze okazali się górnicy, którzy bez względu na upalny dzień pojawili się w galowym umundurowaniu



Na czele procesji niesiony był krzyż



Procesja z Najświętszym Sakramentem tradycyjnie w asyście Górniczej Braci



W procesji wzięły udział tysiące mieszkańców parafii św. Barbary



W tym roku kwiatów nie sypały dziewczynki pierwszokomunijne, ponieważ ta uroczystość przeniesiona została na 28 czerwca



Dziewczynki syją kwiaty, tym razem, ze względu na epidemię, każda ze swego koszyczka, a nie jak w latach poprzednich ze wspólnych koszy



Przy ostatnim, czwartym ołtarzu ks. proboszcz błogosławił Najświętszym sakramentem zgromadzonych uczestników procesji Bożego Ciała

- Chcemy, aby Bóg oddalił od nas epidemię – mówił proboszcz, ks. Andrzej Lupa.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to jedno z największych świąt obchodzonych w Kościele katolickim. Tra-

dycyjne procesje z Najświętszym Sakramentem od lat gromadzą tysiące mieszkańców Łecznej, podobnie było i w tym roku.

Po miesiącach obostrzeń, niemożności uczestnictwa w mszach św., mieszkańcy miasta wzięli liczny udział w tej uroczystości.

W parafii św. Barbary dzień ten był także okazją do dziękczynienia Bogu za osoby, które angażują się w życie wspólnoty.

- Najlepszą okazją do dziękczynienia jest Eucharystia - wyjaśniał proboszcz, ks. Andrzej Lupa. - „Eucharisto” znaczy

w języku greckim „dziękuję”, na pewno ktoś, kto miał okazję być w Grecji, nie raz słyszał to słowo. Stąd też wywodzi się nazwa liturgii mszy św.

Proboszcz przypominał także o obawach związanych z troską o własne życie, jakimi wierni żyli przez ostatnie miesiące.

- Chcemy, aby Bóg oddalił od nas epidemię – mówił. - On nam jednak dzisiaj pokazuje, że ma pokarm, który wiedzie do pełni życia. „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki” - przypominał słowa Jezusa. - Historia ludzkości pokazuje nam, że woj-

ny, nieszczęścia i wszelkie katastrofy są nieodłącznym elementem życia człowieka i od tego nie uciekniemy, ale dar Jezusa jest ciągle taki sam, daje życie wieczne - podkreślał.

Marzena Ołędzka